

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘDZIESIĄTY SIÓDMY

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80.)
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego” wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 k 20, miesięcznie k 40, za odosłaniem do domów dopłaca się k. 5.
Numer pojedynczy w Kanclerze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ego rano do 2-iej po południu.
Dnia: S. Ludgera B.
Jutro: S. Ruperta B.
Środa: SS. Syksta Pap. i Doroteusza.
Wielki Czwartek: S. Cyrylla Dyakona.

Wschód słońca o godzinie 5 m. 51	Długość dnia godzin 12 m. 31
Zachód „ „ 6 m. 22	Przybyło „ „ 4 m. 52
Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“: PLAC TEATRALNY Nr 5 dom L. Zabłockiej.	

Wielki Piątek: S. Kwiryna Męczennika.
Wielka Sobota: SS. Bąbiny i Kornelji PP.
Niedziela: Wielkanoc: S. Teodory M.
Poniedziałek: Świąteczny: S. Francisz. a Pau.

Od Redakcji.

Redakcja „Kurjera Warszawskiego” nabyła od I. J. Kraszewskiego powieść dwutomową o t. „Pod Blachą.” Przejście społeczne, którego tle opowiadanie się rozwija, należy do najbardziej zajmujących z lat ubiegłych. Druk tej powieści rozpoczniemy w ciągu drugiego kwartału b. r.

Wczorajsza Kwieciana, czyli Palmowa niedziela, była już ostatnią Wielkiego Postu, zgromadziła tłumy pobożnych do wszystkich Świątyni Pańskich, a po dopełnionej ceremonii święcenia palm, odbyła się uroczysta procesja, podczas której tak kani jak i pobożni postępując z palmami w rękę, wyobrażali chwilę tryumfalnego wjazdu Chrystusa Pana do Jeruzolimy. Następnie podczas Wielkiego Nabożeństwa (Summy), odśpiewana została cała historia Męki Pańskiej.
W kościele archi-katedralnym i metropolitalnym S. Jana, Wielkie Nabożeństwo celebrował JX. Sotkiewicz, kanonik archikatedralny.
W kościele S. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Marii Panny, na Krak.-Przedmieściu obok skweru, uroczystości święcenia palm dopełnił i następnie Wielką Mszę celebrował JX. Dudrewicz, sekretarz konystorza, zarządzający rzeczoną Świątynią.

Na wczorajsze ostatnie Nabożeństwa passyjne, zebrał się w godzinach popołudniowych znów tak licznie pobożni, że ich Świątynie właściwe, w których uroczyste Nabożeństwa się odbywały, pomieścić nie były w stanie, a wszyscy dążyli, by prócz rozpatywywania bolesnej męki i śmierci Chrystusa Pana, usłyszeć także Słowo Boże, którem kapłani przez całe tygodnie opisując z kolei bolesną mekę, śmierć Chrystusa Pana, w dniu wczorajszym takowe po raz ostatni głosili.
W dniu dzisiejszym zaś w kościele S. go Ducha, wprost ulicy Mostowej, zakończył się szereg Nabożeństw passyjnych w obecnym Wielkim Poście w tej Świątyni w języku polskim odbywanych. Słowo Boże tak jak przez wszystkie ubiegłe tygodnie, głosił w dzień i dziś JX. kanonik Bogdan.

Jutro w kościele S. go Franciszka przy ulicy Zakroczymskiej ostatnie także Nabożeństwo passyjne, w czasie którego Słowo Boże wygłosi JX. Zdzitowiecki. — Początek Nabożeństwa o godzinie 4-tej, a zakończenie o 5-tej po południu.

W Rozkazach Warszawskiego Ober-Policiemajstra do Pol. Wykonawczej za Nr 70 i 71 zamieszczono:
Właścicielom do istniejących przepisów, wszystkie władze i właściciele domów prywatnych tak w Warszawie jako i na przedmieściach, obowiązani są przy zakładaniu fundamentów nowo budowanych domów frontowych, zgłaszać się do Magistrowi m. Warszawy o wytknięcie im na gruncie frontowej regulacyjnej, do której zastosowane być winny fronty i wyznaczenie ich granic.
W tym celu należy przystąpić do budowy domów frontowych, samowolnie zajmując pod budowlę części trotuarów i części przeczajęcej regulacyjną granicę, defigurując ulicę. Oczem wskutku otrzymanej przezemnie odezwy p. o. Prezydenta m. Warszawy z d. 4 (16) Marca r. b. za Nr 4238, podlegającym nadzyciom, polecam Komisarzom uczestkowim i osobistą ich surową odpowiedzialnością, nie dozwalać pod żadnym pozorem zakładać fundamentów nowych zabudowań frontowych, dopóki właściciele nie przedstawia świadectwa, w którym drukowanym od starszego Inżyniera miasta, w którym wykazano, że frontowa linja odznaczona na gruncie, została zastosowana do takowej frontu nowego domu, wskazaną przez właścicieli, właściwemu budowniczemu i majstrowi.

Bez względu na rozporządzenia, zamieszczone w rozkazach do Pol. Wykonawczej z r. 1873 za Nr. 29 i 320, z r. 1870 za Nr. 13 i z r. 1875 za Nr 92, obejmujących w jakich godzinach dozwolone jest wywożenie śmieci ze śmietników podwórzowych, w godzinach późniejszych; z tego powodu ponownie polecam Komisarzom uczestkowim, surowo zalecić zewnętrznej służbie policyjnej ściśle przestrzegać, ażeby nikt nie ważył się wywozić śmieci w godzinach, w zaoytowanych rozkazach wskazywanych.

zanych, a mianowicie: w Listopadzie, Grudniu, Styczeniu i Lutym od godz. 11 z wieczora do godz. 9 zrana; w Marcu, Kwietniu, Wrześniu i Październiku od godz. 12 w nocy do 8 zrana; a w Maju, Czerweu i Lipcu od godz. 1 w nocy do 7 zrana; czego ściśle dopilnować są w obowiązku miejscowi starsi dozory policyjni, pociągając winnych w naruszeniu niniejszego rozporządzenia właścicieli lub rządów domów do odpowiedzialności sądowej.

— Z uwagi, że przy nadechodzących Świątach Wielkiejnocy w ciągu wielkiego tygodnia palenie w kuchniach zwykle zwiększonym bywa, polecam Naczelnikowi straży ogniowej, zarządzić jaknajściślej rewizję, akuratne oczyszczenie wszystkich kominów i dozór nad takowemi; na Komisarzy zaś uczestkowych wkładam obowiązek powołać wszystkich mieszkańców do ostrożnego o ile można obchodzenia się z ogniem, dla uniknięcia nieszczęśliwych wypadków. (Gaz. Polie.)

— Przez rozkaz prokuratora sądu okręgowego warszawskiego, kandydat do posad sądowych, Łoszewski, mianowany został sekretarzem prokuratora sądu okręgowego warszawskiego, od 25go lutego r. b. (Dz. W.)

Czwarty Odczyt hr. Tarnowskiego.

Charakterystyka drobniejszych poezji Mickiewicza podana na ostatnim odczytciu przez szanownego prelegenta—obejmowała głównie dwie grupy — balladę i romans.

Uznając rację bytu ballady w Anglii, w Niemczech i w ogóle w literaturach, które nową tę formę poezji romantycznej, oprzeć mogły na pierwiastku średniowiecznego rycerstwa, hr. Tarnowski wyraził wątpliwość, czy forma ta znalazła w naszej poezji grunt odpowiedni. Rycerstwo w znaczeniu średniowiecznym nie istniało w historii naszej (mybyśmy dodali, że stanowisko kobiety i pojęcie miłości w naszym społeczeństwie nie dostarczało żywiu do tego rodzaju poezji) — watek zatem do ballady stanowić mogło jedynie zdarzenie jakieś, przedstawione w tajemniczym oświetleniu świata nadzmysłowego, który wyobraźni ludu przedstawiał się w formie gusiel i zabobonów. Ballada też, która się była bardzo w poezji naszej rozpleniła, rzadko miała cechy swojskości, najczęściej, była plodem mniej więcej udatnego naśladownictwa i trzeba było tylko genjuszu Mickiewicza, ażeby z tej wątłej roślinki egzotycznej wyprwadzić tak piękny pączek jak np. „Świtezianka,” który wygląda niby uszczknięty wśród naszych smętnych lasów.

Nie wierzył snadź i Mickiewicz, ażeby z tego pączka rozwinął się kwiat nęcący zdrowemi barwami i wonią, bo pielegnował go krótko. Rychle odwrócić się takiego poety od ballady, było według prelegenta najsurowszym wyrokiem na formę, nie, albo nie wiele mającą wspólnego z duchem poezji narodowej.

Romans znowu nie jest właściwie żadną ściśle oznaczoną formą — nazwa służyła do wyśpiewania całej gammy liryzmu; używano jej też bez skrupułu, aż do nadużycia i fantastycznej samowoli, bo Heine np. nie czuł się w romansie skrepowanym nawet konwencjonalną koniecznością romansowej treści. Jako typ tej luźnej, dowolnej formy u Mickiewicza, wskazał prelegent „Kurhanek Marylli,” nie przyznając mu zresztą wysokich zalet poetyckich.

I oto od pierwiosnku romantyzmu polskiego, który zakwitł pod pierwszym promieniem genjuszu Mickiewicza, kiedy jeszcze na górach białe leżały pleśnie, odbywszy olśniewającą podróż po krainie, takimi zaludnionej czarami jak: „Dziady,” „Grażyna,” „Wallenrod,” „Pan Tadeusz,” wróciliśmy znów do tych skromnych kwiatków, które były pierwszymi zwiastunami nowej wiosny w poezji polskiej.

Jakich uczuć doznawać musieli ci, którzy zbierając te kwiatki, zapatrzeni w majestat powstającego słońca, same tylko blaski na około siebie widzieli, samemi woniami się poili, z tego my nie łatwo zdać sobie sprawę zdołamy. Póki słońce wyszło stało, pół wszystko kapało się w falach światła jasności; dziś gdy jesteśmy zadumanymi i smętnymi świadkami zachodu, spostrzegamy cienie coraz szerzej rozkładające się naokoło, a wśród nich kilka zaledwie posagowych postaci wynurza swoje białe marmurowe kształty, ozłocone ostatnimi promieniami dogasającego słońca.

O wrażeniach tych, którzy po poezji Stanisławow-

skiej i Towarzystwa Przyjaciół Nauk, znaleźli się nagle nieledwie bez przygotowania, w cudownej krainie nowonarodzonego świata romantyzmu, jak ów podróżny stający niespodzianie po przebyciu Symplonu w obec wszystkich cesarów Italji—o wrażeniach tych wędrowców nie troszczymy się. Minęła pora bezwzględnej admiracji—nastąpiła chwila krytyki.

Krytykujmyż więc, kiedy już takie prawo rządzi światem duchowym, kiedy krytyka, rozpoznawanie światła i cieni, musi towarzyszyć chyleniu się słońca ku zachodowi. Idzie tylko o to ażeby krytyka zamiast oddzielania światła od cieni nie chciała po prostu zaprzeczyć, że słońce kiedyś świeciło.

A takie właśnie coraz wyraźniej przybiera stanowisko względem romantyzmu.

Cały prawie ostatni odczyt hr. Tarnowskiego, był energicznym, wymownym protestem przeciwko temu stanowisku krytyki.

Prelegent domaga się krytyki, dla godności i pożytku poezji — ale nie dozwala obciążać wielkich koryfeuszów romantyzmu, brzemieniem nadużyć których się dopuszczała szkoła.

Wspominaliśmy we wstępie naszym do pierwszego odczytu hr. Tarnowskiego, że te właśnie chorobliwe zбочzenia i śmieszności szkoły, służy dziś wszędzie krytykom za punkt wyjścia do surowych na romantyzm wyroków — które w Niemczech, w Anglii, we Francji mają za sobą przynajmniej większą lub mniejszą gruntowność motywów.

U nas na tę surowość inne składają się żywioły: zupełna bezsilność twórczości poetyckiej i idąca za nią niezdolność odczuwania piękności poezji; pycha scientyficzna przykładająca do poezji szablony teoryj naukowych, doktrynerstwo społeczne zżymające się na ideały, które choćby o włos przerastają utylitarne idealiki życia powszedniego. Z takiego to trójnoga spadają kławy na poezję romantyczną, obwiniając ją przedewszystkiem o efanie społeczności do ciemnoty gusiel i zabobonów, które wiedza coraz bardziej rozpraszać usiłuje.

Zbytecznym byłoby wykazywać całą śmieszność i niedorzeczność takiego zarzutu. Ze szkoła romantyków balladując bez upamiętania nadużywała obecowania ze światem nadzmysłowym, temu prelegent nie przeczył bynajmniej; ale wnosić do faktu, dowodzącego najeźdźcą ze strony poety chęci ułatwienia sobie twórczości przez rozszerzenie sfery fantazji, — że np. ktoś, kto nigdy nie wierzył w upiory, uwierzył w nie po przeczytaniu Dziadów, jest to samo co przypuszczać, że przeczytanie Fausta zrodzić musi zabobonną trwogę do czarnych pudli jako do zaklętych w psiem cielsku szatanów.

Jeżeli zarzut szerszenia ciemnoty średniowiecznej, zaczerpnięty z dowolnie wziętej, dowolnie zastosowanej definicji romantyzmu, jest oskarżeniem bez głębszego znaczenia, inny za to a mianowicie: stawianie w życiu spaczonych ideałów, nierównie cięższą zdaje się obarczać go winą.

W istocie, zapytał prelegent, czy dobrze robiła poezja romantyczna, dając narodowi skłonemu do uniesień, niechętnie liczącemu się z rzeczywistością, takie dwie wskazówki życiowe jak: „miej serce i patrzaj w serce,” i „mierz siły na zamiary, nie zamiar na siły”?

Ze stanowiska dzisiejszych usposobień — poezja wielki zapewne grzech popełniła nie wyśpiewawszy zasady: „miej rozum i patrzaj w rozum” lub nie przestrzegłszy młodości, aby nie wzlatała nad pozioły. Ale jakkolwiek nikt wtedy nie myślał jeszcze o poezji filozoficznej, jakkolwiek wierzone, że uczucie jest najobfitszym, najczystszy źródłem poezji, nie przypuszczał zapewne dwudziesto-dwuletni poeta, że zakończywszy jeden z pierwszych wierszy swoich młodocianym aforyzmem „miej serce i patrzaj w serce” stanie kiedyś przed sądem potomności, jako prawodawca swego społeczeństwa, oskarżony o popełnienie go na uczuciowe bezdroża.

Bądźmy bezstronniejszymi, nie wyjaśnijmy poetycznych wykrzyków komentarzami nieszczęść publicznych, nie stawiajmy poezji jako jedynej mistrzyni życia w przeżytej niedoli. Przedewszystkiem zaś bierzmy od wielkich swych poetów całą sumę ideałów — a przekonamy się, że „miej serce” znaczyło to

samo co: „miej duszę i szanuj duszę“ — to jest rozum, uczucie, charakter; że ten, kto zalecał mierzyć siły na zamiary, nie zamiar na siły, pragnął zamiar utrzymać zawsze wysoko, bo tylko wtedy spełniają się rzeczy wielkie i piękne, ale chciał *czynny* w zależności od sił postawić.

W tym procesie przeciw duchowi romantyzmu, o partym na wykroczeniach szkoły, widział prelegent reakcję następującą po bezmyślnej admiracji wszystkiego, co z tej szkoły wyszło. Jak dawniej gliniane figurki stawialiśmy na tych samych co marmurowe posągi piedestałach, tak dziś w ferworze krytycyzmu, gotowiśmy i Tytanów postrzącać z Olimpu naszej poezji.

Prawdziwym zadaniem krytyki, według hr. Tarnowskiego, powinno być przebrakowanie mniemanych wielkości, przesianie przez sita niezasłużonych rozgłosów. Czy prelegent sam tego dokonał z należąca bezstronnością? nie chcemy w tej chwili dochodzić, również jak nie mamy zamiaru przyczepiać nazwisk do polemicznych apostrof, w które obfitował ostatni odczyt. Była to dla nas przykra nuta w tem studjum wspaniałem, utrzymanem w ogóle w nastroju podniosłym, szlachetnym i obywatelskim.

Potrzeba było, ażeby społeczność nasza usłyszała głos donośniejszy i poważniejszy, druzgoczący tuzinkowe poglądziki nie tylko na poezję romantyczną, ale na poezję w ogóle, potrzeba było ażeby badacz znający a przedewszystkiem kochający przedmiot swego badania, ostrzegł ją, że owe pseudo-krytyczne podjazdy, pociągnąć mogą w końcu za sobą wyparcie się wszelkiego ideału, bez którego człowiek jest jedynie fizycznym organizmem, „bydłciem żyjącem tylko dotychczas, dopóki nie zdechnie,“ — że wreszcie poezja strącana coraz niżej z wyżyn, na których przebywać powinna, może zejść do znaczenia muzy... Trembeckiego.

Władysław Bogusławski.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

— Na ostatnim swoim posiedzeniu, Towarzystwo Lekarskie Warszawskie otrzymało następujące piśmienne oświadczenie od studentów Wydziału Lekarskiego, którzy ukończywszy egzamina, wysłani zostali jako lekarze wojskowi, do okręgu wojennego moskiewskiego:

„My, niżej podpisani, byli studenci Wszechnicy Warszawskiej, po ukończeniu kursu nauk lekarskich, rozpraszając się po różnych zakątkach ziemi, postanowiliśmy dzisiaj, na pamiątkę wspólnie przepędzonych kilku lat pracy i życia koleżeńkiego, przyczynić się choć w części do rozwoju nauki, której się z zamiłowaniem poświęcamy.

„Mając na względzie, że postęp praktycznej medycyny jest nieodłącznie związany z rozwojem tak zwanych *praktycznych studjów*, którym oddawać się można jedynie w umyślnie na ten cel urządzonych pracowniach (jakowych Warszawa nie posiada, oprócz Uniwersyteckich, dla lekarza swym czasem nierozporządzającego, prawie niedostępnych), przedsięwzięliśmy więc, usunąć choć w części tę niedogodność przez założenie fundamentów przyszłej pracowni.

W tym celu ułożyliśmy co następuje:

1) Każdy z nas obowiązuje się w przeciągu lat pięciu złożyć *pięćdziesiąt rubli* jednorazowo lub ratami do Towarzystwa Lekarskiego w Warszawie, których to pieniędzy Towarzystwo użyje na założenie pracowni i samo zajmie się jej urządzeniem.

2) Pracownia będzie z początku tylko histologiczną, a w miarę powiększenia się środków, jej zakres rozszerzać się będzie do innych nauk (Fizjologia, Chemja lekarska, Patologja doświadczalna i t. d.). Mamy bowiem nadzieję, że następna generacja lekarzy, pójdzie w nasze ślady i zechce się przyczynić do rozwoju niniejszej instytucji.

3) Dostęp do pracowni, chcielibyśmy by był bezpłatny, a przynajmniej, o ile można najłatwiej, i to nie tylko dla lekarzy, lecz i w ogóle dla znanych Towarzystwu Przyrodników.

4) Towarzystwo Lekarskie zechce ogłaszać w jednym z pism lekarskich nazwiska tych z pomiędzy nas, którzy powyżej wzmiankowaną sumę wniosą: ażeby trzej koledzy, umyślnie z naszego grona wybrani, mogli sprawdzić, kto mianowicie z obowiązujących się, powyższej kwoty nie uiszcili. Wybrani, są upoważnieni do ogłoszenia w pismach krajowych nazwisk nie uiszczających się kolegów, dla przyspieszenia danego zobowiązania.

Warszawa 15 marca 1877 r.

Zobowiązanie nasze stwierdzamy podpisami: Lekarze: Wieczorkiewicz, Funk, Krajewski, Spilewski, Baczyński, Przyborowski, Paciejowski, Słomiński, Mączewski, Bóbr, Idzikowski, Jungowski, Padechowicz, Hejdukowski, Dębowski, Sierpiński,

Brochocki, Szczepkowski, Nowozedko, Chiliński, Łuczowski, Danczewicz, Tyrchowski, Hertz, Marconi, Kwiatkowski, Malinowski, Poraziński, Greffkiewicz, Kuniewicz, Rundo, Wąsowicz, Kulikowski, Zawadzki, Kurkiewicz, Kowalewski, Świeca, Zalewski, Wietrzykowski.

Przy niniejszem oświadczeniu, podpisani złożyli na ręce Sekretarza Towarzystwa, D-ra Szokalskiego, sumę rs. 505, jako pierwszą ratę. Towarzystwo Lekarskie przyjęło powyższą deklarację z należnym uznaniem.

— Wczoraj p. Dziewulski mówił w Muzeum Rolnictwa i Przemysłu o topieniu i rozpuszczaniu ciał, a więc o ciepłe utajonem i t. d.

Z trudnego tego tematu wybrnął zwycięzko jakkolwiek kilka doświadczeń już to z powodu braku miejsca, już też innych od prelegenta niezależnych przeszkód, nie udało się.

Pewna liczba słuchaczy dowiodła przytem, że nie ma pojęcia o doświadczeniach naukowych, gdyż zerwanie się np. rurki kauczukowej i upadek z tego powodu przywiązanego do niej ciężaru pobudził ją do wesołości, zupełnie będącej nie na miejscu, podczas poważnego odczytu.

Przy najlepszych warunkach, doświadczenia nie zawsze udają się pierwszorzędnym eksperymentatorom mającym sławę europejską, a cóż dopiero mówić, o niekorzystnych warunkach, w jakich właśnie działa p. Dziewulski.

Nie ma tam miejsca, nie ma często odpowiednich przyrządów, albowiem muzeum nie posiada jeszcze gabinetu fizycznego, więc tylko podziwiać należy odwagę p. Dziewulskiego, że go to wszystko nie odstrasza od przedsięwzięcia znacznej liczby doświadczeń zawsze ze zrzeczością wykonywanych.

Z tego punktu patrzą na te doświadczenia ludzie wiedzący, co to znaczy podejmować się ich w Warszawie, po za uniwersytetem, i dla tego też bardzo złe na nich wrażenie uczyniło niewłaściwe zachowanie się pewnej części publiki.

Ponieważ oznaki dobrego humoru z powodu np. złego zawiązania rurki kauczukowej przez posługacza, dowodzą tylko niedojrzałości umysłu, a więc źle świadczą o osobach okazujących je, więc spodziewamy się, iż po tem ostrzeżeniu, nie podobnego nie da się zauważyć na prelekcjach, czy to p. Dziewulskiego, czy innych prelegentów.

W ogóle niech publiczność zechce zrozumieć, że prelegenci nie są aktorami, i że tylko ich i siebie samą obraża, jeżeli zwraca uwagę na jakieś małoważne drobnostki.

— Z dniem 1 kwietnia wprowadzonym zostaje w wykonanie dodatek 2 do taryfy związku Kijowsko-warszawskiego. Dodatek ten obejmuje zasady opłaty za przewóz towarów z drogi kijowsko-brzeskiej do Warszawy, jako stacji tranzytowej, do Rokicim i Kutna, jak niemniej z Kowla do różnych stacyj dróg żelaznych W. W. i W. B. Oprócz tego dodatkiem tym objęte są zmiany klasyfikacji taryf pomienionego związku.

— Na onegdajszem ogólnem zebraniu członków kasy Pożyczkowej Przemysłowców warszawskich, wybrani zostali w zastosowaniu § 4 ustawy na miejsce ubyłych następujący reprezentanci: Nagórny Antoni, Spiess Stanisław, Anders Ludwik, Mieczkowski Jan, Szpadkowski Telesfor, Hoch August, Jacobi Wilhelm, Orgelbrang Maurycy, Łapiński Franciszek, Sikorski Aleksander. Na zastępców wybrano pp. Baurfeinda Adama i Bormaną Maurycego.

— Dowiadujemy się, że oddawna kursująca wieść o otwarciu filji Banku polskiego dla guberni Siedleckiej, wkrótce już przejdzie w dziedzinę faktów. Długo jak wiadomo, ważyła się kwestja wyboru miejscowości na przyszłą siedzibę filji. Siedlce miały za sobą powagę centrum administracyjnego guberni, za Łukowem znowu przemawiały trzy koncentrujące się tutaj drogi żelazne, wróżące zatem temu miastu znaczny ruch handlowy w przyszłości. — Jak nas zapewniano oddano stanowczo pierwszeństwo m. Siedlcom.

— Dzisiejsze Ogólne Zgromadzenie akcyonariuszy Banku Handlowego w Warszawie jest nader ożywione. Złożono akcyj w Warszawie: 13 300; w Petersburgu: 4500; z których 9000 akcji należy do członków Rady Banku. Na posiedzeniu tem, przychodzi do dyskusji i decyzji wnioski o zniesienie petersburskiego oddziału Banku, któremu akcyonariusze petersburscy są przeciwni i jeżeli liczebność ich głosów, zapowiedziana przed zebraniem, przeciwko wnioskowi, w końcu posiedzenia nie ulegnie zmniejszeniu, to prawdopodobnie wniosek upadnie. O rezultacie obrad jutro damy obszerniejsze sprawozdanie.

— Niezadługo ma wyjść z druku broszura napisana przez jednego z tutejszych przemysłowców, a poświęcona rozbirowi działalności wszystkich prywatnych instytucyj kredytowo-finansowych. W ocenianiu ich działalności miane są na pierwszym względzie potrzeby przemysłu, i niesienie pomocy któremu było zawsze pożytywanem za jedno z pierwszych zadań, a nawet i obowiązków każdej zawiązującej się podobnego rodzaju instytucji. Zdanie człowieka praktycznego, dokładnie obznajmionego, może przynieść wiele pożytku i dać wiele cennych rad i wskazówek.

— Rozporządzeniem JW. Ministra komunikacji, następujące osoby zatwierdzone zostały na posadach w szkole technicznej drogi Ż. W.-W. i W.-B.: pp. Ludwik Wojno, inżynier, na inspektora, Edward Grabowski na nauczyciela języka polskiego i geografji, Henryk Załęski, na nauczyciela nauk przyrodniczych i Ludomir Dymitrowicz, na nauczyciela rysunków.

— Wydawcy tutejsi p. Gebetner i Wolff otrzymali list od hr. Emila Wróblewskiego, którego nazwisko dobrze już jest znane w świecie muzycznym. Hr. Wróblewski zapytuje naszych wydawców czy nie podjęliby się publikowania partycji nowej opery noszącej tytuł „Naręczona z Wenecji“, do której libretto napisał Cezar Mollinari znany włoski poeta. Rzecz do libretta poczerpnięta z Danta. Hr. Wróblewski pragnie żeby jego opera mogła być przedstawioną na warszawskiej scenie.

— Podana przez nas w formie pogłoski, wiadomość o ulgach farmaceutom kończącym studia, co do odbywania powinności wojskowej, znajduje już urzędowe potwierdzenie w ostatnim numerze *Wraczebn. Wiadom.*

— Donoszą nam, iż Komitet zajmujący się urządzeniem przedstawienia na tak pożądanym dochód szpitala na Pradze, chcąc podać większą sposobność miłośnikom muzy Moniuszki do wysłuchania jego „Widm“, a pragnąc o ile możności powiększyć rezultat finansowy dla dobroczynnego celu, zamierzał przed przedstawieniem urządzić próbę jenerałną za opłatą wstępu, tak jak się to bardzo często praktykuje za granicą, jednakowoż naczelny zarząd teatrów warsz. nie przychylił się do tego projektu.

— Prenumeratorzy nasi upraszają warszawską stację telegrafu rządowego o wywieszenie w swem biurze taryf opłat za depeze. Będzie to także z pożytkiem dla biura, które tym sposobem uniknie częstych interpelacyj, ze strony interesantów.

— Dzisiaj w Teatrze Wielkim odbyła się próba z „Dziadów“ Moniuszki, które mają być wykonane na korzyść szpitala praskiego. Wykonaniem „Dziadów“ kieruje Dyrektor opery, Quatrini.

— Choroba Żółtkowskiego opóźni nieco wystawienie „Wielkiego człowieka do małych interesów“.

— Czwarte przedstawienie dramatu „Róża i oset“ zapełniło wczoraj salę Teatru Rozmaitości. — Królikowskiego i pannę Deryng przyjmowano z zapalem.

— Krąży wieść w świecie artystycznym, że po wyjeździe artystów włoskich wystawioną będzie w Teatrze Wielkim, przez artystów miejscowych, opera Thomsa p. t. „Mignon“.

— Los koncertów symfonicznych zdaje się być ustalonym, — dzięki energii wytrwałości i artystycznemu smakowi dyrektora Kątskiego.

Wczorajszy ostatni koncert zalecał się równie jak poprzedni starannym i poważnym programem.

Zajmujący ustęp choralny stanowił psalm Gomółki pełen religijnego namaszczenia i trzymany w czystym a podniosłym stylu. Psalm równie jak chór żeński z op. Wagnera „Okręt widmo“ wykonane były bez zarzutu.

Orkiestra dzielnie odegrała „Prometeusza“ Beethovena. Wzniosła Symfonia C. mol, dobrze była wykonaną, zarzucilibyśmy tylko w ogóle zbyt przyspieszone tempa, szczególnie w pierwszej części (andante con moto).

Treny Gounoda majestatycznie zakończyły tę serję koncertów, po której, mamy nadzieję nastąpi we właściwej porze serja nowa, poparta już przez stałe i sympatycznie serjosebione grono miłośników poważnej muzyki.

— Na drodze petersbursko-warszawskiej wydano rozporządzenie, że tylko takie towary jak cukier, mąka, żytno, pszenica, zboże, sól, drzewo wina i t. p. oraz takie które nie podlegają zepsuciu lub uszkodzeniu mogą być przyjmowane na przekaz, od wszelkich

zaś innych, opłata przewozowa ma być z góry pobierana. Wiadomość tę zakomunikował nam kanfor przewozowy A. Wróblewski.

W głębi za węglem muru wre walka na barykadzie, a w zakątku ulicy na bruku okropny dramat rodzinny w tej samej chwili się rozgrywa. Na marach leży z dziwnie bolesnym wyrazem twarzy młodzieniec, przyniesiony tu przed chwilą przez towarzyszy, — błądź trupia pokrywa wysokie czoło, niczyja litosna ręka nie miała jeszcze czasu zamknąć mu powieki.

Nad trupem matka załamuje ręce okropną rozpaczą przyniesiona ku ziemi, — w oczach jej już nie skarga, ale bluźnierstwo i straszny wyrzut ciska gromy potępienia.

Stary ojciec pochyla się nad synem, krzyk mu zamarł w piersiach, siostra czy kochanka bez siły upadła na kolana i twarz ukryła zapewne okropnym bólem wykrzywną — w głębi przerażone chłopię tuli się do wiejskiej niewiasty, — a w obec tego ponuro w ziemię zapatrzonej stoi brat zabitego, z bezwładnych rąk wypadł mu karabin, z którego zabójczy strzał ugodził bratnią pierś...

Oto straszne skutki wojny domowej, kolizja wypadków przekleństwem brzemienne, — brat zabił brata w walce stronnictw.

Spytacie teraz, gdzie to się działo?

Gdzie, odpowiedź szeroka, ale całą grozę tego zdarzenia możecie zobaczyć na ogromnym płótnie, znajdującym się obecnie w Hotelu Europejskim, a pendzel żołniersko-artysty odczuwającego głęboko przedmiot użyty do obrazu — Jana Gericault'a, uwiecznił tę scenę z domowej wojny, na którą nie podobna patrzeć bez wzruszenia.

Pod względem artystycznym dzieło jego stoi wysoko. Twórca „rozbicia się Meduzy“ uposażony ognistą i namiętą duszą zmarł w r. 1824 zajmując wybitne stanowisko w dziedzinie sztuki francuskiej.

Jakie koleje losu wyżej wspomniany obraz jego przechodził, zanim się aż tu do nas dostał — nie wiemy, ale to pewna, że mógłby on śmiało być ozdobą galerji dworu, jak inne prace tego mistrza.

Zdaje się nam, iż nie długo pozostawać on będzie na obczyźnie, skoro się rodacy artyści dowiedzą o jego wspaniałym dziele szukającym między nami nabywcę.

Ze Zwierzyńca donoszą nam, iż w dniu 21 b. m., Wieprz wystąpił z koryta i spowodował niebywałe od wielu lat szkody. Mosty trakcyjne zniszczone, szosa w Zwierzyńcu przerwana, zakłady Ordynacji Zajmojskiej, które niedawno ucierpiały od burzy, i teraz stratę poniosły.

W kwestji operacji przelewania krwi, otrzymaliśmy jeszcze jedno sprostowanie, poparte cytata z broszury i czasopisma p. t.: „Klinika“ Nra 14 i 15 z roku 1868, z którego okazuje się, że pierwsze przelewanie krwi z pomysłem skutkiem wykonali 4-go grudnia 1867 w klinice położniczej, doktorzy: Orłowski i Rogowicz. Drugą powyższą operację wykonał dr Kwaśniewski dopiero na początku 1868 roku, gdyż pierwsza jego operacja w roku 1866 była niepomyślna i dla tego pierwszeństwo należy się doktorom: Orłowskiemu i Rogowiczowi, które jednak doktorowi Kwaśniewskiemu, jako również biegłemu w tym kierunku operatorowi, bynajmniej nie uwłacza.

Dniu wczorajszego o g. 10-tej z rana JW. Gubernator Hr. Kotzebue rządził obejrzyć prace rzeźbiarza p. Syrewicza. Zwróciło uwagę dostojnego gościa popiersie z marmuru karraryjskiego s. p. Franciszka Karp' Marszałka szlachty gub. Kurlandzkiej jako osobistości znanej niegdyś JW. Hrabieciu.

W pracowni chemicznej muzeum przemysłu i rolnictwa, której wnętrze podał ostatni Tygodnik Ilustrowany dokonano w ciągu r. z. kilkuset oznaczeń rozbiórowych, nie tylko jakościowych lecz i ilościowych. Najczęściej przysyłano do pracowni różne fabrykaty lub domniemane rudy z prośbą o analizę. W kraju przeważnie rolniczym, analiz gruntu żądano najmniej. Pracownia była niepokojoną przez ciekawych rolników tyleż razy co i przez władze sądowe, domagające się chemicznego świadectwa w sprawach o otrucie. Czyliżby w kraju naszym było tyluż pojmujących swój obowiązek i interes rolników, ilu jest... trucieli?

W sobotę, w lokalu p. Wac. Popiela, odbyła się ostatnia sesja komitetu kwest, na której zamknięto listę dam kwestujących po kościołach, jak i listę delegowanych. Mozolna ta i tak nagła czynność, dopiero jest w zawiązku. Oby tylko tyle zachodów i trudów poniesionych w tej sprawie przyniosło świetny rezultat.

W tygodniu od d. 11 do 17 Marca przypędzono na targ praski wołów stepowych 1 037, krów 4, wołów krajowych 18, wieprzów 1 270, cieląt 1 400. Z tego sprzedano rzeźnikom warszawskim wołów stepowych 830, krów 2, na prowincję stepowych wołów 207, krów 2, krajowego bydła sztuk 18. Wieprzów do 600 przypędzono do Prus i na prowincję. W czasie tym dostarczono do Warszawy mięsa bitego: wołowego pudów 2 712, wieprzowego 403, baraniny 865.

Fabryka posadzek w Zwierzyńcu, otrzymała znaczne, bo 180 000 łokei kwadratowych obejmujące, zamówienie swego produktu do Moskwy. Ma to być zamówienie prywatne, a fabryka obowiązana będzie wyrobić posadki w przeciągu lat trzech.

W dniu wczorajszym odbyło się ogólne doroczne zebranie akcjonariuszy banku handlowego w Łodzi. Po zatwierdzeniu sprawozdania, wybrano na członka rady p. Herbst na miejsce p. Halperta, stałe bawiącego w Petersburgu — dziś zaś o godz. 2-ej posiedzenie nadzwyczajnego zebrania akcjonariuszy banku handlowego w Warszawie.

Hr. Stanisław Tarnowski, w dniu dzisiejszym opuszcza Warszawę.

Wdzięczne grono słuchaczy, pomiędzy którym znajdowali się także przyjaciele Mickiewicza, jak Odyniec, Suzin, Kowalewski i inni, ofiarowali hr. Tarnowskiemu pamiątkowe album z następującym napisem:

Świat na wielkich ludziach stoi,
I ten także wielkość znaczy
Kto ich sławę tu podwoi,
Kto ją światu wytłomaczy —
Tak wysoko wznosił olbrzyma,
Że już wyższej miary nie ma
Aż duch Jego tam w obłoku
Odbił w twej myśli potoku,
A my wszysej tu na ziemi
Sercem łączymy się z niemi.

Dwa małe alarmy!

Onegdaj około godziny 12-tej w nocy przy rogu ulicy Próznej i Marszałkowskiej pod Nr. 1 370 (73 policyjny), w domu pana Martwicha w mieszkaniu na drugim piętrze zapaliła się belka wpuszczona do komina. Zawiadomiony o tem oddział 2-gi wysłał swoich toporników, którzy po rozebraniu angielskiej kuchni i wyrąbaniu około pół sążnia deski w suficie, ogień ugasili. W ruchomościach żadnych strat nie zrzadzono.

Zeszłej nocy zaś około godziny 12-ej przy ulicy Nizkiej pod Nr. 2313a w domu p. Sciengusza w suszarni kaffi zapalił się sufit lecz ogień przez przybyłych toporników oddziału 1-go po wyrąbaniu kawałka sufitu bez strat ugaszony został.

Z dniem dzisiejszym na przeciąg świąt wielkanocnych, czynności w kasach Banku Polskiego zawieszono zostały.

Buletyny z nad Wisły...

Sobota, nad wieczorem...

Woda przybiera — około godziny szóstej dochodzi już do stóp piętnastu i cali pięciu...

Ogólna pozycja pozostaje ta sama, tylko więcej zatoczek tworzy się na warszawskim brzegu, po prawej stronie mostu...

Od czasu do czasu przepływają środkiem nurtu, kawałki drzewa, bale etc. — jedną partję składającą się z nawpół rozbitej łódki i bala schwytały przewoźnicy tuż około mostu...

Piana płynie jeszcze, choć dość rzadko...

Nagle powstaje szmer... Dość licznie zebrana na warszawskim brzegu publiczność wycęza oczy...

— Most! most zerwany — odzywają się głosy.

W tej chwili z po za zarośli wodnych, okrażających wał praski, wynurzają się szczątki mostu, łączącego Saską kępę z Pragą...

— Łapaj! chwytaj!..

Próżno! most jest już prawdopodobnie w... Gdańsku!

Niedziela, godzina ósma rano...

Przybywamy nad Wisłę — zimny wietrzyk łechce po kosiach...

Woda się podniosła — jest już stóp siedemnaście...

Rozpatrujemy się — i przychodzi nam do głowy ładny pomysł... Chcemy obejść brzeg Wisłki i zobaczyć, jakie szkody porobiła ona mieszkańcom nadbrzeżnych ulic.

Schodzimy ze Zjazd na dół na Bugaj... Pod arkadą mostu pracuje sikawka zamkowa, pompując z wezbranego kanału nieczystości... Po krótkim namyśle udajemy się na lewo, w stronę nowego mostu.

Plaże zajmowane na koszary wojskowe, tuż naprzeciw przystani żeglugi parowej, są już zagrożone... Dziedziniec byłej komory wodnej do większej poło-

wy zatopiony... Fala okraża dom piętrowy stojący bliżej rzeki, a dawniej za pomieszkaniem oficjalistom komory służący.

Dalsze place, zajęte na składy węgla po większej części zatopione... Woda w jednym miejscu z któregoś niżej położonego placu wystąpiła na Bugaj i przerwała komunikację na przestrzeni trzydziestu stóp.

Wstępujemy po szczerbatych zrebach kamiennych schodków aż do Brzozowej i wchodzimy tedy na Bolesć...

Jeziro!

Wisła zalała uliczkę na jakie czterysta kroków. Mieszkańcy udają gondoljerów i przewożą na łódkach piękne Dulcinee po zakupno żywności na dzień niedzielny...

Górą powracamy na Zjazd. Jest już godzina blisko dziewiąta. Woda nie podnosi się lecz pozostaje w mierze — czyby to było medium?

Schodzimy na dół i wałem warszawskim udajemy się na prawo: w miejscu, gdzie się wał kończy, pozostawiając małe przejścia pomiędzy sobą a murem sąsiedniej posesji, otwierające dostęp żywiolowi do Marjensztadu, kilkunastu ludzi pracuje nad ułożeniem tamy.

Dalej iść nie można — woda dochodząca do muru posesji przeszkadza nam w dalszej drodze...

Zwracamy się w Marjensztad...

Lewa połowa dolnej części tej ulicy zalana. Zaczynamy badać miejscowość, ażeby przekonać się, skąd bierze się tu woda. Wydostaje się ona z pod fundamentów pogorzalego budynku, gdzie dawniej mieściły się łazienki Kurca... Spoglądamy w okienko piwniczne — piwnica pełna jest wody.

Widocznie komunikacja z Wisłą jest tam otwarta, przy pomocy pozostawionych niebacznie rur wodociagowych, czy też przepalonych fundamentów. Gdyby komunikacja ta nie została zamknięta, a woda podniosła się o stopę, Marjensztad zostałby zalany.

Przechodzimy dalej do Alei Jerolimskich. Naprzeciwko tej ulicy zamykają otwór w wałe ochronnym. Ulica Czerniakowska na dole i Solec, pozalawane.

Z góry rzeki płynie drzewo budulcowe, zawczesnie z miejsca przeznaczenia poruszone przez Wisłkę. Przewoźnicy chwytają je.

Podobno z kilku składów położonych na Solcu woda uniosła także trochę drzewa, drzewo to pochwytano jednak koło nowego mostu.

Znów powracamy do mostu Aleksandrowskiego — jest już po jedenastej. Woda opada... Jest stóp 16 cali 5.

Niedziela, godzina druga po południu.

Woda w dalszym ciągu opada — Jest stóp 16 cali 3. Opadanie idzie w tej samej prawie proporcji, co i przybór: około cala na godzinę...

Przebywamy most, przypatrując się Saskiej kępie porównując ją w myśli do Czertomelika, któremu brak tylko pałacu, świecącego cegły koralem...

Wał praski znajduje się w dobrym stanie — w jednym tylko miejscu wypadło go podreparować trochę...

Niedziela siódma wieczorem.

Woda wciąż opada. Jest już tylko 16 stóp.

Thum ludu, zaciekawiony wieścią o wybrykach Wisłki wyległ na Zjazd i most. Najwięcej uwagi zwraca sikawka parowa pod arkadami Zjazdu...

— Widzi pani — tłumaczy jakiś usłużny kawaler damie prowadzonej przez siebie — to jest, jakby nieprzymierzając duży samowar na sto szklanek — przytem wskazuje na miedziany kocioł sikawki.

Wchodzimy na most. — Thum oparty na barjerach spogląda w dal... Sąsiad nasz robi minę wielce znaczącą.

— Możliwość się tu utopić — wygłasza w końcu z powagą.

Na dole, koło łazienek Kurca, liczni widzowie obserwują wodę w piwnicy...

— Ach mój Boże! — wola jakąś młoda gosposia — a może tam są kartofle!...

Poniedziałek, godzina ósma rano.

Wisła wciąż opada powiększona, jak obecnie, szybkością. — Poziom dochodzi do 14 stóp i cali sześciu.

Parostatek „Andrzej“ wyruszył w drogę do Plocka. Podobno do niektórych chałup w Siekierkach i na Saskiej Kępie wdara się woda.

Godzina jedenasta.

Poziom stóp 14 i cali 1. Piana jednak płynie jeszcze, co dowodzi że przybór może jeszcze nastąpić.

W sobotę zaczęto już kopać fundamenty pod przyszłe budowle na placach sprzedanych na rogu ulic Wierzbowej i Niecałej.

Wkrótce rozpoczęte zostaną roboty około uporządkowania skarp na Nowym-Zjeździe. Doly, wyboje będą zalatane, daną będzie nowa darnina, siecz-

ki i boczne drożyny zostaną zrównane. Prócz tego w trzech punktach na skarpie urządzone zostaną schody drewniane. Na pomienione roboty wyznaczone zostało przeszło 2000 rubli.

Przyrost ludności w tygodniu od 11 do 17 marca był następujący: Urodziło się mężczyzn 78, kobiet 67, zmarło mężczyzn 82, kobiet 52, zatem przybyło w ogóle osób 11, w szczególności zaś mężczyzn ubył 4, kobiet przybyło 15 (!). Największa śmiertelność wypadła w stronie Jerozolimskich alei. Suchoty zabrały osób 28, zapalenie oskrzeli i płuc 18, niezbyt kiszek 14, wypadkowa śmierć 1.

Samobójstwa mnożą się przerażająco. W ostatnich dniach dwa znowu ponure wypadki zanotować musimy w seposnej kronice.

Oto czeladnik nożowniczy K. K., walęsający się bez zajęcia: przybywszy do mieszkania swego przyjaciela służącego u p. J., przy ulicy Królewskiej, wystrzałem z pistoletu, skierowanym w usta, odebrał sobie życie.

Miłość bez wzajemności popchnęła go podobno do tego kroku.

Drugi wypadek zaszedł przy ulicy Ogrodowej. Tu Karol S., malarz, w mieszkaniu ojca swego, poderzwał sobie gardło i kość u lewej ręki.

Pomimo podanej szybko pomocy lekarskiej S., życie przestał.

Chorobliwemu stanowi umysłu przypisać należy targnięcie się na własne życie.

Józef Bliziński, znany komedjopisarz i humorysta, który zdobył obecnie pierwszą nagrodę na konkursie krakowskim, zamieszkał od roku w Galicji, w Sanockiem. W tych dniach spodziewany on jest w Warszawie.

205 lat minęło onegdaj od wprowadzenia Arcybrazetwa literackiego do kościoła św. Jana w Warszawie. Ceremonji tej dokonał oficjał warszawski ks. Stanisław Świąciecki.

Dziś „Aida”—jutro Quodlibet i tak kończy się bieżący sezon włoski. — Na przyszły objąć ma znów imprezę Ciaffei, wieloletni dostawca talentów. Ma on już podobno zaangażowaną śpiewaczkę pierwszą, niejaką pannę Dourand o której głosie i urodzie wiele za granicą — (w dziennikach teatralnych) rozmawiano.

Odczyt publiczny, szósty z kolei, na rzecz Warsz. Tow. Dobr., będzie miał w głównej sali ratusza, we wtorek d. 27 marca o godzinie 4-tej po południu doktor Wacław Lasocki „O powietrzu i oddychaniu“ (Część II i dokończenie). Bilety sprzedają księgarnie: Gebethnera i Wolffa, oraz Sennewalda.

„Moja pani Maciejowa, musi się koniecznie wyjaśnić ta dziwna sprawa.

— Przecież zdaje mi się, że mię pani o kradzież nie posadzisz?

Tak rozmawiała straganiarka z przekupką sprzedającą ciastka i bułki obok straganu. Rzecz szła o to, że codziennie, szczególnie rano ginęły, tajemniczym sposobem ciastka i bułki z koszyka.

W chwili kiedy obie panie rozmawiały ze sobą, około straganu kręcił się pies.

— Jezu Marja! a to co nowego, krzyknęła przekupka. Patrzcie! Patrzcie! kupiłam sobie bochenek chleba i kaduk wziął. Co to jest? Co to jest?

— To kara za pani podejrzenie nie słuszne. Nie sądź, nie będziesz sądzony.

Skonfundowana przekupka, stanęła z załamanymi rękami, że jednak naszym biogłowom nie brak sprytu, postanowiła zająć się i koniecznie pochwycić sprawcę.

Nazajutrz, wszyscy niezmiernie się dziwili, że koszyk pełen świeżutkich bułek i wszelkiego gatunku ciastek stał samotnie, a właścicielki nie było.

— Musiała sobie babinka podchmielić, rzekła jedna sąsiadka.

— Zapędziła się zadaleko aż do Szmulowej na Kamienne schodki.

Tymczasem przekupka skulona w sieni domu naprzemiennie patrzyła ciekawie na wszystko. Nieupływno kwadransa, pokazał się piękny pudel, biały jak mleko z zawiazaną na szyi różnobarwną wstążką. Obiegł w około straganów, przystanął i znowu popędził pomiędzy stragany. Niezadługo pomknął szybko a zbliżywszy się do kosza pochwycił bochenek chleba pszennego. Z sieni przeciwnego domu, rozległ się krzyk:

— Złodziej! złodziej! Trzymajcie złodzieja!

I z oznakami wielkiego gniewu z kijem w ręku wyskoczyła nasza ciastkarka.

Pudel jednak, szybko umykał ku Piarskiej ulicy

a potem nagle zwróciwszy się, wpadł do przecho- dniego domu od rogu Starego-Miasta.

Pies był sprytny; wiemy nawet, że pudle posiadają przymioty i wady prawie człowiecze, w każdym prze- cież razie, działała tu najwyraźniej wyższa ludzka instrukcja.

Wykryło się po dniach kilku, że służący, tym spo- sobem oszczędzał sobie dyski udzielane na kupno bułek, chleba i ciastek, wyuczywszy psa... złodziej- skiego rzemiosła.

Widzieliśmy też własnymi oczami ten okaz ułatwia- jący nabycie bezpłatnie bułek na placu Ś-go Ale- ksandra.

— Składa się w rocznicę śmierci ś. p. Wojciecha Chodeckiego na pamiątkę tego dnia od A. B. rs. 3 dla Szafrńskiej E. wdowy chorej, dzieci dr. 3 ulica Łucka.

— Cudzoziemiec Lajt podał prośbę o przywilej na nowy sposób brukowania ulic drewnianym brukiem, wynalezionym przez siebie.

— Kijowski uniwersytet Ś-go Włodzimierza, wybrał na swego członka honorowego cesarza brazylijskiego dom Pedro II-go wydawszy jego cesarskiej mości od- powiedni dyplom. Korespondent pisze do *Głosu*, iż z dniem 1 stycznia r. b. znajdowało się w uniwersyte- cie Ś-go Włodzimierza 613 studentów, i 53 wolnych słuchaczy. Szczególna jednak tu okoliczność, że w r. 1875 i 1876 na fakultecie fizyko-matematycznym nie znajdowało się ani jednego słuchacza.

— Co Serbja kosztowała Rossję, oblicza *Niedziela* w następujący sposób: Utrzymanie żołnierza europejskie- go kosztuje w czasie pokoju dziennie 75 kop. Przy- puszczając, że w Serbji żołnierz nie kosztował więcej w czasie wojny, wypadnie na 100,000 żołnierzy dzien- nego wydatku 75,000 rub. Zatem w ciągu siedmiu miesięcy od czasu kiedy komitet słowiański zmienił charakter swych czynności, wydano na armję w Serbji 15,750,000 rub. Ponieważ zaś rząd serbski z wielką biedą mógł się zdobyć ledwo na połowę tej kwoty, te- dy Rossja dostarczyła mniej więcej 8,000,000 rubli pomocy.

BIURO INFORMACYJNE
o nędzy wyjątkowej, sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.
Tamka Nr. 25, posiedzenie 15 marca.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I.
9	Wileza	Januktoska E.	Wdowa, chora obłożnie, dzie- ci drobnych 4.
32	Hoża	Bystrzanowska	Wdowa dzieci drobnych 4.
8	Marszałk.	Salska Anna	Wdowa dzieci drobnych 4.
54	Pańska	Słwińska M.	Mąż niewidomy, dz. dr. 2.
30	Ogrodowa	Szumiecka K.	Wdowa, dz. dr. 3.
7	Bugaj	Wicherkiewicz	Mąż w szpitalu dzieci dr. 5.
3	Boleśce	Stasiak Julja	Mąż nieobecny, chora dz. dr. 3.
13	Gęsia	Bande Dymnik	Mąż chory, dzieci dr. 4.
14	Burakow.	Sarnecka Julja	Mąż bez ręki, dzieci dr. 4.
6	Rycerska	Aniela Nig...	Wdowa słaba, syn chory obłoż.
13	Browarna	Kuchta Micha.	Kaleka na rękę i nogę dzie- cko małe.
86	Czerńiak.	Serwa Maciej	Żona chora, dzieci dr. 2.
41	Solec	Szwendrowska	Mąż chory, dzieci dr. 2.
5	Czerńiak.	Trelńska M.	Mąż w szp. dz. dr. 2, matka stara
9	Czerńiak.	Szezeńska Fr	Wdowa dzieci drobnych 3.
9	Czerńiak.	Gidola Golbert	Żona kaleka dzieci dr. 2.

Kronika zagraniczna.

× Piszą nam z Krakowa, że zawiązała się tam na wniosek p. Morozowicza, zdolnego artysty sceny tamtejszej „Wspólna czytelnia artystów dramatycz- nych“, której prezesem obrano p. Stanisława Ko- źmiana, dyrektora teatru, — wice-prezesem Kazi- mierz Hoffmana, dyrektora operetki, gospodarzem samego wnioskodawcę, a wydziałowymi pp. Janko- wskiego i Sobiesława. Czytelnia założoną została tylko dla artystów dramatycznych i członków sceny krakowskiej, obojga płci. — Panna Wanda Urbano- wicz skutkiem słabości, za poradą lekarzy, usuwa się ze sceny, pozostawiając niezapełnioną po sobie lukę w dziale ról naiwnych. Wprawdzie z młod- szych talentów wybija się tam obecnie pn. Csaki, warszawianka, która pomimo krótkiego pobytu na deskach teatralnych, zwróciła na siebie przychylnę oko krytyki i publiczności, ale w każdym razie nie potrafi ona odrazu zastąpić rutynowanej artystki, odenanej dobrze ze sceną i tajemnicami sztuki. — Jeden z najbardziej utalentowanych młodych malar- zy artystów, odznaczających się prawdziwym natchnie- niem i nieklamany zapalem do sztuki Pruszkowski, wykończy obecnie śliczny obrazek przedstawiający „Topielicę unoszoną przez rusalki“. Dwa utwory tegoż artysty „Paproc“ i „Ranne zorze“, znajdują się obecnie u nas na wystawie obrazów. Talent p. Pruszkowskiego lubuje się szczególnie w tematach legendowych, a wyobraźnia ukraińca pomaga mu nie mało do odtwarzania pomysłów tchnących pra- wdziwą poezją i świeżością natchnienia.

× Kedywe egipski nadesłał dwa miliony naboju dla kontyngensu swojego, stojącego w Turcji.

NEKROLOGJA.

† Jutro jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. To- masza **Gąsiewskiego**, b. sędziego apelacyjnego, odbędzie się Nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej o godzinie 9-tej rano, na które pozostałe dzieci zapraszają Przyjaciół i Znajomych. —4609—

† We środę, to jest dnia 28 marca, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Kajetana **Góralskiego**, odprawione będzie za spokój duszy jego Nabożeństwo o godzinie 10-tej z rana, w kościele Ś-go Marcina przy ulicy Piwnej, na któ- re pozostała wdowa zaprasza. —4585—

† Franciszek **Jarzyna**, b. urzędnik b. Komisji Skarbu przeżywszy lat 61, po ciężkiej chorobie zmarł 26 marca 1877 roku. Pozostała familja, zaprasza Znajomych i Przyjaciół na Nabożeństwo o godzinie 10-tej z rana, następnie na wypro- wadzenie zwłok z kościoła Ś-go Antoniego w dniu 28 marca o godzinie 3-iej po południu na ementarz Powązkowski. —4639—

† Ś. p. Józefa ze Śląskich **Podbielska**, obywatelka na Przedmieściu Pradze zamieszkała, przeżywszy lat 70 wieku, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, zakończyła życie w dniu 25 marca 1877 r. o godzinie 12-tej w południe. Pozostałe dzieci i wnuki zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych w dniu 27 b. m. i r. to jest we wtorek o godzinie 10-tej z rana na Nabożeństwo do kościoła Praskiego, zaś w tymże dniu o godzinie 5-tej po południu na przeprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na ementarz miej- scowy w Kamionku. —4637—

† Ś. p. Ignacy **Muchowicz**, obrońca sądowy, przeżywszy lat 56, w dniu 24 b. m. przeniósł się do wieczności. Pozo- stała rodzina zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Zna- jomych na eksportację zwłok z kościoła Przemienienia Pańskie- go przy ulicy Miodowej w dniu 27 b. m. to jest we wtorek o godzinie 2-iej z południa na ementarz Powązkowski odbyć się mające. —4628—

† Ś. p. Ignacy **Rozwadowski**, aptekarz, przeżywszy lat 22, opatrzony ŚŚ. Sakramentami w dniu 24 marca, przeniósł się do wieczności. W nieutulonym żalu pozostali: bracia i siostra, zapraszają Kolegów i Znajomych na eksportację zwłok z kaplicy szpitala Ś-go Ducha w dniu 27 marca o godzi- nie 4 i pół po południu, na ementarz Powązkowski, odbyć się mającą. —4529—

Wiadomości Polityczne.

Generał Ignatiew powrócił do Paryża. Któż przed- kilkoma dniami naczytawszy się telegraficznych de- pesz zapewniających solennie, że wszystko idzie „jak po maśle“ — nie odżywił w sobie choć na chwilkę dobrej wiary i nadziei w pokojowy obrót całej sprawy?

A dzisiaj pokazało się, że najlepiej w kwestji wschodniej wychodzą sceptycy, niedowierzające ni- czemu i nad wszystkim potrzęsając głową pobla- żliwie.

Kwestja demoralizacji była za wielką rozmiarów, aby się dała zmieścić w protokół rossyjsko-angielski; od początku tedy przewidywać można było, iż zape- wnienia o załatwieniu jej postronnie, były tylko pró- żnymi słowami optymistycznych dzienników, oparte- mi więcej na pragnieniach wymarzonego pokoju, niż na jakichkolwiek faktach rzeczywistych. Wzora- j rano spodziewano się przybycia jen. Ignatiewa w Wiedniu, który po dwugodzinnej konferencji z ks. Decazes i ks. Orłowem, opuścił w piątek stolicę nad- sekwańską.

Z debaty w obu Izbach angielskich w kwestji wschodniej, wnioskować się daje, co zresztą i dzien- niki londyńskie ogólnie teraz już głoszą, iż rokowa- nia dyplomatyczne nie przedstawiają żadnych więcej widoków dla sprawy pokojowej; maj przynieść tedy dopiero rozwiązanie kwestji jedynym możliwym środkiem.

Co się ma stać nie odstanie, prawo ciężkości istnie- je nie tylko w naturze, ale i w politycznym życiu na- rodów — więc też nie podobna przypuścić, aby takie ogromne żywioły wprowadzone w ruch na drodze ku gwałtownemu rozbiciu kwestji wschodniej dały się powstrzymać tak łatwo, środkami tak blahemi, jak dyplomatyczne akta.

Czem zaś wypełni dyplomacja czas do owego ter- minu najprzychylniejszego akcji wojennej, — to mniej- sza. Kilka słów więcej lub mniej zrzuconych w tej tak ogadanej sprawie nie spowodzi innego skutku nad ów, przepowiadany przez pessimistów od da- wna.

Z rozerwaniem się nowo nawiązanej nici przez je- nerała Ignatiewa naprężyły się znowu stosunki mię- dzy Portą i Czarnogórzem. Ks. Mikołaj, jakkowiek przystał na przedłużenie rozejmu do 13-go kwietnia, obstała ciągle przy swoim i żąda odstąpienia Kuczi i Niksizu, na co znowu Porta żadną miarą zgodzić się nie chce, przyzwalając już na inne warunki wła- cznie z prawem wolnej żeglugi na Bojanie.

W Konstantynopolu softowie nie zasypiają gruszek w popiele; usposobienie ludności burzy się coraz więcej i to nie bez wpływu na postanowienia Rządu, jeżeli prawdę głosi telegram z Ruszczuku do „Kol. Ztg.“ — według którego osoby mające z Rzędem blizkie stosunki zapewniają, że powrót Midata-paszy w najkrótszym czasie przyjdzie skutku, i że w tym celu wydano nawet potajemnie rozkazy w Konstantynopolu. Midat pasza stanąłby znowu na czele polityki tureckiej. W ostatnich dniach krążyły rzeczywiste pogłoski, jakoby eks-wezyr wybierał się w drogę z Neapolu; powiadano wprawdzie, że do Hiszpanji, ale tam po co? przecież nie na ślub króla Alfonsa z księżniczką Montpensier, o którym Papież urzędowo uwiadomiony został.

Ojciec św. zapadł na nogi, chodzić więcej nie może i muszą go w krześle obnosić. Stosunki z Rzędem włoskim znowu się zaogniły. Projekt ustawy przeciw nadużyciom księży przyjęty przez gabinet Wiktora Emanuela wywołał ostrą przymówkę w allokucji papieżkiej. Na kongregacji kardynałów poruszono myśl, czy nie należałoby większej ekskomunikacji rzucić przeciw Wiktorowi Emanuelowi.

W parlamencie niemieckim ks. Bismarck doznał kilka nieprzyjemnych starć ostatnimi czasy. Sprawa ze Stosechem nie rozwiązana dotąd, a już drażliwość ks. kanclerza została zadrażniona odezwaniem się Laskera, który śmiało twierdził, iż ks. Bismarck nie jest nosobieniem prawa.

W Austrii zostały zwołane sejmy na 5-ty i 9-ty kwietnia, z wyjątkiem sejmów w Dalmacji i Galicji, które aż w czerwcu zwołane będą.

TELEGRAMY.

Warszawa, dnia 25 marca.

London 24-go. — Pisma poranne, omawiając sytuację, uważają, iż takowa jest niekorzystną, wątpliwość po większej części o możliwości rozwiązania pokojowego. *Times* nie wyrzeka się jeszcze nadziei, że dalsze układy Anglii z Rossją, choć robi uwagę, że widoki co do tego nie są pomyślne.

London 24-go. — Izba gmin. W odpowiedzi Gladstone'owi, który żąda ścisłych o polityce rządu wyjaśnień i uważa za naglące; rękojmię polepszenia losu chrześcijan tureckich, sir Stafford Northcote oświadcza, iż nie nadszedł jeszcze czas dokładnego sądu o polityce rządowej. Polityka ta polega niemiennie na tem, żeby pokój utrzymać, zgodę mocarstw zachować, interesów Anglii bronić. Jeśli Turcja przedstawi naszych nie posłucha, pozostawimy ją jej własnej odpowiedzialności.

Berlin 24-go. — Sejm państwa w trzecim odczytaniu i znaczną większością głosów, przyjął według uchwały odczytania drugiego, projekt do prawa o umieszczeniu trybunału państwowego. Sejm odroczył się do 10 kwietnia.

Konstantynopol 24-go. — Umarł Kabuli pasza. Ks. Chika wyjechał za urlopem do Bukaresztu. Czarnogórcy mieli dziś znowu naradę z Sawfetem. Porta ciągle odmawia ustąpienia okręgów Nikszie i Kuczi, ale zdaje się skłonną do zadośćuczynienia innym żądaniom, mianowicie co się tyczy żeglugi po rzece Bojana. Czarnogórcy nie chcą się zrzec pretensji swych do okręgów Nikszye i Kuczi.

Warszawa, dnia 26go Marca

Wiedeń 25-go. — Dziś rano przybył tu generał Ignatjew i zaraz udał się do ambasadora rosyjskiego Nowikowa, z którym półtorej godziny konferował.

Konstantynopol 25-go. — Pewna grupa deputowanych ma zamiar interpelować rząd z powodu wygnania Midhata-paszy. Zmieniają tu garnizon; zastępują obecny wojskami, które przybyły z Syrii.

Konstantynopol 25. Czarnogórcy delegowani telegrafowali do Cetynia, że Porta nie przestaje opierać się odstąpieniu okręgów Nikszye, Kuczi, Koiczyn a zgadza się tylko na sprostowanie granic od strony Albanii; żądali więc instrukcji. Zapewniają, że Anglja zaleciła Porcie ustąpienie Nikszye po zburzeniu tamtejszych fortyfikacji, ale Porta nawet w tym razie uważa ustąpienie za niemożliwe.

Człowiek-małpa.

W Wiedniu umarł przed kilkoma dniami głośny swojego czasu artysta, Edward Klischnigg.

Był on jedynym swego rodzaju przedstawicielem małp; na odwrót twierdzeniem Darwinistów Klischnigg z człowieka stawał się co wieczór prawie małpą na scenie teatru Carla w Wiedniu.

Nieboszczyk był z urodzenia angikiem i w młodości swej służył jako majtek, potem nabrawszy zdumiewającej zręczności zaciągnął się do menażerji Van Akens'a a w r. 1835 nie umiejąc ani jednego słowa po niemiecku przyjechał do Wiednia i przedstawił się ówczesnemu dyrektorowi teatru na Wiede-

niu Carlowi, z prośbą o dozwolenie debiutu w roli małpy.

Carl, który nie umiał jeszcze zwabiać publiczności sztuczkami, jak większa część dzisiejszych kierowników teatru, odpowiedział mu na tę propozycję nieprzychylnie dodając: „małp mamy i tak dosyć.“

Klischnigg za całą odpowiedź podniósł nogę do góry i z komicznym zakłopotaniem zaczął się skrobać za uchem.

Ten ruch skutkował więcej, niż wszelkie perswazyje, — dyrektor pozwolił na debiut Orangutang'a-Klischnigga i wieczorem zapowiedział przedstawienie.

Artysta małpi zaczął od tego, że przyszedłszy o umówionej godzinie, wskoczył oknem w kulisie na stół, przy którym siedział dyrektor rozmyślający o nowym debiucie, i zwinawszy się w kłębek stoczył się na ziemię, a potem kilkoma susami wdrapał się po kulisie do góry i zeskoczywszy udawał ostatnie podrygi konającej małpy z taką prawdą i naturalnością, że zachwycony Carl zawarł z nim natychmiast kontrakt powiększając personel swych artystów, osobliwością tak niezwykłego talentu. Znany farsopisarz Nestroy napisać musiał umyślną sztukę dla nowo zaangażowanego artysty pod tyt.: „Małpa i oblubieniec,“ która się 100 przedstawień z rządu doczekała.

Publiczność wiedeńska zachwycona była Klischnigiem. „Ach, co to za małpa ten Klischnigg!“ wołano z entuzjazmem, a wykrzyknik ten w innych warunkach będący ubliżeniem, dla ulubieńca wiedeńczyków był odtąd najwyższą pochwałą.

Małpę — Klischnigga rozrywano sobie po domach prywatnych, nawet u dworu przyjmowano go chętnie dla jego pociesznych grymasów i skoków gimnastycznych.

Dłt napisał dla niego nową farsę pod tyt.: „Małpa i żaba,“ później drugą: „Małpa i człowiek,“ w której kosmaty specjalista-bohater zbierał długo grzmiące oklaski i frenetyczny zapal wywoływał u widzów. Pokazało się, że wystarcza być dobrą małpą, aby mieć powodzenie w świecie i sympatje ogółu.

Klischnigg w czasie swojej czwororęcznej kariery zebrał sobie spory mająteczek; z małpich skoków i grymasów zarabiał na utrzymanie, ale co więcej — jako małpa podbił sobie serce kobiety i rozkochał późniejszą swoją żonę, niejaką p. Peschl, która co wieczór prawie podziwiała go z za kulis z naiwnym zachwytem i oświadczaćemu się o rękę z pocieszonym grymasem szympansa, dała swoje słowo.

Opowiadają złośliwi, że Klischnigg w menażerji Van Akens'a udawał długi czas w klatce Orangutang'a, czem swojego chlebodawcę wyratował z biedy tak, że ten w nagrodę chciał mu swoją córkę oddać za żonę.

Dłgi czas szczęściło się Klischniggowi, lecz na kilkanaście lat przed śmiercią wdał się w niepotrzebne spekulacje finansowe i to, co jako małpa zarobił, jako człowiek stracił do ostatniego grosza, tak że na starość potrzeba było znowu wyginać słabe kości i stroić śmieszne grymasy przed publicznością, która miała niestety gust zepsuty i nie zachwycała się więcej małpą na tej samej scenie, na której pokazywano jej już żywego słoniu, osła, sarnę i inne zwierzęta dwu i czworonożne.

Sic transit gloria orangutanis!

Biedny, zapomniany Klischnigg skończył w niedostatku żywot przesakany, jako 65-letni starzec, który swojego czasu był jedynym specjalistą w sztuce małpowania, pomimo — tak utrudnionej w tym względzie konkurencji po świecie.

Rada Banku Handlowego w Warszawie.

W zastosowaniu się do § 52 i 53 Ustawy, zwołuje niniejszem szóste zwyczajne Ogólne Zebranie Akcjonariuszów, w dniu 18/30 kwietnia r. b. o godzinie 2-iej po południu w gmachu Banku odbyć się mające.

Pod decyzję tego zebrania poddane będzie:

- Sprawozdanie z czynności Banku za rok 1876, tudzież rozdział zysków i ustanowienie dywidendy;
- Wybór Członków Rady, tudzież Deputata, w miejsce ubywających.

Każdy Akcjonariusz pragnący uczestniczyć na tem Zebraniu, obowiązany jest złożyć swe akcje najpóźniej w dniu 11 23 kwietnia r. b. do godziny trzeciej po południu w kasie Banku Handlowego w Warszawie, lub w kasie Oddziału tegoż Banku w Petersburgu, albo też w kasie Filji Berlińskiej Banku Kredytowego Środkowych Niemiec.

Akcje składane być winny przy załączeniu specyfikacji ich numerów sporządzonej w trzech zgodnych egzemplarzach, z których jeden numerem pierwszym opatrzony, przez kasę depozyt przyjmującą poświadczony wydany będzie składającemu.

Egzemplarz opatrzony numerem drugim pozostanie przy depozycie, egzemplarz zaś opatrzony numerem trzecim posłuży do uzyskania karty wejścia na zebranie ogólne.

Złożone akcje będą zwracane poczynając od dnia 19-go kwietnia (1-go Maja r. b. za zwrotem specyfikacji opatrzonej numerem pierwszym.

1-1 —4617-

— Niniejszem oznajmiam, że w czasie nadchodzących ferij szkolnych, urządzam w pracowni mej **lekcyjne zbiorowe** poprawnego pisania. Z czego korzystają mają okazje uczniowie i uczennice **wszystkich Zakładów Naukowych.** — Zapis od dnia 20 marca r. b. — *R. Krajewski* wyższy nauczyciel kaligrafji, Nowy Świat Nr. 58. 3-3 —4,393-

— **ZAKŁAD LECZNICZY** specjalny dla chorób *gardlanych, wenerycznych i skórnych Dra Kohna.* Przyjmuje chorych przychodnich rano od 9ej do 10ej i od 4½ do 6ej po południu. *Długa Nr 23, (gdzie Eldorado)* 8-12 —2823-

— **Dr Henryk Stankiewicz** po powrocie do zdrowia rozpoczął przyjęcie chorych w Lecznicy pierwszej. —4650-

— **Doktor Medycyny K. Szymkiewicz,** Nowy-Świat Nr 19, przyjmuje chorych od 3-ciej do 5-tej po południu, szczególnie z chorobami kobiecymi (akuszerja i gynecologia) i chirurgicznymi. 12-25-2684-

— **Institu Lecznicy D-ra Kadlera,** przyjmuje chorych z chorobami *syfilitycznymi, gardlanymi i skórnymi,* tak przychodnich jako i pensjonarzy, od 10-tej do 11-tej i od 4-tej do 6-tej. — *Krakowskie-Przedmieście Nr 14.* 37-0-8571-

— **Zakład nauki kroju damskiego K. Głodzińskiego** Miodowa Nr. 1, piętro 2-gie, mieszkania Nr 13, *Wydaje świadectwa drukowane* swoim uczniom, po które osobiście zgłosić się mogą i te nawet panie, które zeszedłego roku ukończyły naukę. Przytem zawiadamia, że wpisy na naukę przyjmuje każdego czasu. —2765-

— **Saturnin Dutkiewicz** *Adwokat Przysięgły,* mieszka przy ulicy Miodowej Nr 15 mieszkania 11. 3-3 —4398-

Kurs giełdy warszawskiej. — Dnia 26-go Marca 1877 roku.

W e k s l e .	Dopełnione tranzakcje.		Z końcem giełdy.	
	żądano	placono	żądano	placono
Berlin á vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	129-119.92½-85-77½	—	120.	119.70
London 3 mies. „ „ za 1 f. st.	8 13	—	8.14	—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	97 50	—	97.65	—
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	98.85-77½-70-62½	—	99.	—
Papiery publiczne.	Dopełn. tranzakc.		Z końcem giełdy.	
Oblig. Skarbowe rs. 100	—	—	—	177.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—	97.25	—	—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	—	91.	—	90.70
„ „ małe	90.85	90.90	—	90.60
Listy zast. m. War. serji I	—	85.10	—	—
„ „ serji II	—	84.	—	83.75
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—	—	—	—
4% Listy Likwidacyjne duże	79.80	79.95	—	79.65
„ „ małe	—	79.85	—	79.55
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—	96.25	—	—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—	190.	—	—
z r. 1866	188	188.0	—	—
5% Listy zastaw rosyjskie	—	103.25	—	—
Akcje i Obligacje.	Dopełn. tranzakc.		Z końcem giełdy.	
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 120	—	—	—	177.
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—	73.	—	—
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—	—	—	—
Akc. dr. żel. War.-Terespols.	—	124.	—	123.
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	102.50	103.	—	102.
Akc. Banku Handl. w Warsz.	229.50	230.	—	219.
Akc. Banku Dyskont. w War.	—	—	—	—
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—	—	—	—
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—	—	—	—
Akc. War. Tow. fabr. eukr.	—	—	—	—
Akc. T. fabr. eukru Józefów	—	220.	—	200.
Akc. Dobrzel. T. fabr. eukr.	—	—	—	—
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—	—	—	—

Wartość kuponów od listów zastaw. 10¼% nowych 130% zastawnych m. Warszawy ser. I i II 243½ m. Łodzi 201½, listów likwidacyjnych 127% obligów skarb. 194% pożyczek prem. I-iej emisji 101½ II-iej emisji 181½.
Monety. Półimperjały rs. 6 kop. — 72 669 Sztuki dwulicetofrankowe rs. 650 — 72 marki niemieckie rs. — kop. — pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe bilety austriackie rs. — kop. —

STAN POWIETRZA.

Dziś rano ciepła st. 3.0 w południe
siepła st. 7.2 Barometr 751 (Odmiana.)

TEATR WIELKI.

Dziś: **Aida**. (Abonam. zawiesz.) ostatni raz
Jutro: Akt 2-gi **Violetty**. Akt 3-ci **Luz-
nacyjki**. Akt 4-gi **Fausta**, Akt 4-ty **Aidy**.

TEATR ROZMAITOCI.

Dziś: **Galazka Heliotropu — Róża
i oses.** — II **Sacio**. Jutro: **Hrabina de
Somerive**.

TIVOLI.

Dziś i jutro przedostatni, w Środę
dnia 28 Marca, ostatni pożegnalny
Wieczór Wokalno-Muzykalny
towarzystwa

Śpiewaczek Zagranicznych

Węjskie kop. 20.
Początek o godz. 7 1/2 wieczorem.

1-1 — 4630 — **W. Reiner.**

Młoda Osoba,

przybyła z prowincji, pragnie się umie-
ścić w prywatnym domu lub w Magazynie
Mód. Umie pięknie szyć bieliznę, haftować
i znaczyć. Wiadomość w Dystrybucji róg ulicy
Długiej i Freta Nr 1, przy kościele Ś-go
Ducha. — 4667-1-3

Od dnia 1 Kwietnia r. b.

LOKAL

z dobrymi świadectwami, poszukuje obo-
wiązku wraz z żoną, albo sam, żona zna
się na gospodarstwie i uzdatniona do piękne-
go prania, gotowania lub m. ż. się podjąć do
dozoru dzieci i zajęcia się domem. Osoby
potrzebujące, raczą się zgłosić pod Nr 11 no-
wy, ulica róg Mazowieckiej i Hrabiego Ber-
ga, stróż wskaże osoby interesowane.
— 4566-1-3

Potrzebna jest zaraz

Dziewczynka

przyzwrotna, łagodnego charakteru, do pilno-
wania dwuletniego chłopczyka. Wiadomość
w Alejach Jerozolimskich, domu Nr 7, w mie-
szkaniu Nr 9. — 4640-1-3

Skład Piwa Butelkowego

H. KLUTKE,

róg ulicy Kruczej i Żorawiej Nr 1614 (12).

Na nadchodzące Święta przygotowałem
wielki zapas różnego gatunku wyborowego
Piwa i Porteru, z czem mam zaszczyt polecić
się Szanownej Publiczności. Staraniem mojem
będzie wszelkie obstalunki jak najspieszniej i
z całą punktualnością wypełniać, — zamówie-
nia w większych ilościach odstawiam do do-
mów; dobroć towaru i umiarkowana cena, ka-
żą mi się spodziewać, że łaskawe względy
moich Klientów i nadal mnie nie ominą.
Sprzedaż odbywać się będzie po cenach na-
stępujących:

Piwo na sposób Wiedeński butelka kop.	7 1/2
Piwo lagrowe z Browaru H. Jung	8.
Piwo Drozdowskie.....	15.
Piwo Cartenoir w białych butelkach	6.
Piwo Dubeltowe.....	5.
Piwo zwyczajne.....	4.
Porter wyborowy krajowy.....	12.

— 4601-1-3

Sprzedaje się Dom

na wsi, w guberni Siedleckiej, powiecie Biał-
skim, pod miasteczkiem Rossosz nad rzeką,
pod lasem położony, ze stajnią, wozownią i
półmorgiem gruntu. Ktoby sobie życzył ta-
kową nabyć, raczy zgłosić się w godzinach
przedpołudniowych lub wieczornych, na ulicę
Tamkę Nr domu 38, mieszkania 7.
— 4625-1-1

Specjalny Stroiciel Pianin

A. Kośmiderski, Korektor Fortepianów,
w Warszawie, ulica Królewska, Tivoli, mie-
szkania Nr 35. — 4682-1-3

Grzyby suszone

po cenie m. żebnie niskiej, sprzedają się przy
ulicy Elekoralnej Nr 28, mieszkania 11.
— 4688-1-3

BANK POLSKI

podaje do wiadomości, że od dnia 7 (19) do 23 (28) Marca r. b. włącznie od godziny 4 do
8 z południa w domu pod Nr 1251, przy ulicy Nowy-Swiat, odbywać się będzie głosza in
plus licytacja na wyprzedaż wia starych węgierskich i innych po zni-
zonych cenach, oraz miódów, według specyfikacji, która może być przejrzana w Kan-
cellarji Banku Polskiego, a w dniach sprzedaży na miejscu. Kupujący płaci natychmiast ca-
ły postąpony sz. cennek i w na zakupione zabiera.

Prezes Banku (podpisano) **F. Baumgarten.**
Naczelnik Kancelarji (podpisano) **A. Rajzacher.**

1-3 — 3199 —

OCZEKIWANY Sławny Napój z ziół Alpejskich

(Alpenkräuter Magenbitter),

już otrzymał Skład Win, Cukrów, Herbaty, Towarów Kolonialnych i Delikatessów

IGNACEGO LIJEWSKIEGO i S-ki,

Krakowskie-Przedmieście, wprost kościoła Ś-go Krzyża.

Tenże Handel poleca świeżo otrzymane Towary Kolonialne w wyborowych gatunkach,
jak również **Wina Węgierskie** i inne gatunki, sprowadzone z najlepszych miejsc i czer-
pane ze starych piwnic Piotrkowa i innych, odznaczające się wyborowym smakiem
i przystępną cenę. — Dla wygody Szanownej Publiczności, powiększone zostały pokoje go-
ścinne przy Handlu, do których **potrawy gorące przez zdolnego Kucharza** przygoto-
wywane bywają. Do tego Handlu nadszedł również **Cukier owocowy** znany ze swej dobroci.
— 4206-3-3

MAGAZYN

Garderoby Męskiej,

ulica Bielańska Nr 601, (w Hotelu Paryżkim).

Ze względu na sezon wiosenny, zaopatrzyłem mój Magazyn w najmo-
dniejsze zagraniczne i krajowe materiały, na wszelki rodzaj garderoby mę-
skiej. Wykonanie takowej w mojej pracowni wedle najświeższej mody, z do-
kładnem i eleganckiem wykończeniem, po cenach stosunkowo nader przystęp-
nych, oto jedyną zasadą, na której zakład opiera swe powodzenie.

Nadmieniam przeto, iż w rzeczonym Magazynie, również starannie wy-
kończona, jest gotowa garderoba.

z uszanowaniem **ARTUR.**

Bielańska Nr 601.

2-0 — 4350 —

ARTUR

ARTUR



DYSTYLARNIA PAROWA

FELICJANA JANKOWSKIEGO

Poleca wyroby swoje w sklepach fabrycz-
nych, znajdujących się:

1. Przy fabryce, ulica Marszałkowska Nr 44.
2. Przy Placu Teatralnym, obok Ratusza, b.
Palac Blanka.
3. Przy ul. Marszałkowskiej i Chmielnej Nr 26.
4. Krakowskie-Przedmieście, dom Hr. S. Po-
tockiego Nr 15 (415).
5. Przy ul. Pedwale i Nowomiejskiej w Bazarze.
6. Przy ulicy Leszno i Rymarskiej Nr 737 (8).
7. W Starem-Mieście, przy ul. Jezuickiej i Celnej.
8. Przy ulicy Twardej, róg Śliskiej Nr 27.

1-3

— 4597 —

Paszty, Galantiny, Auszpiki i Rolady

na święcone.

Zakład Restauracyjny **ALEKSANDRA** w Hotelu Krakowskim, przy ulicy Bielań-
skiej, w skutek objawionych życzeń wielu osób zaszczycających Zakład swymi względami
w celu ułytwienia Paniom Gosydyńm w urządzeniu Święconego na nadchodzącą Wielka-
noc, postanowił urządzić w wielkiej ilości wyborne, smacznie i wykwintnie po najprzystęp-
niejszych cenach:

Paszty na sposób Strasburski w sztukach różnej wielkości, od rs. 2 do kilkun-
stu; — oraz **Paszty** w cieście ze zwierzyny, jakoto: z Jarząbków, Kuropatw, Kwiczołów,
Cietrzwi i innej zwierzyny z trzuskami, poczynając od rs. 3 do kilkunastu, pr ytem także
różne **Galantiny, Auszpiki i Rolady**, z Indyków, Kapłonów, Pulard i Prosiąt, i **Szo-
frua** z kwiczołów elegancko garnirowanych.

Powyższe artykuły będą gotowe w Wielką Sobotę o godzinie 10-tj rano, tak, aby
b.ły najswieższe. Zamówienia wszelkie przyjmują się codziennie i stosownie do życzenia bę-
dą załatwiane najakuratniej.

O czem podając do wiadomości, polecam się Szanownej Publiczności

Aleksander Jałoszyński.

1-5

— 4116 —

GOŁĘBIE

prawdziwe pocztowe, kapucyny, srebrniaki i
inne gatunki. **KLATKI** spustowe i pojedyn-
cze ozdobne, są do sprzedania po nader niz-
kiej cenie, w Hotelu Paryżkim, w lewej ol-
eynie na dole, gdzie znak obuw a.
— 4274-3-3

Są do sprzedania za cenę nader przystępną

Dwa Garnitury Mebli

rypsem kryte, oraz Szeslong szafianowy, wszy-
stko urzędowej roboty, z gwarancją, także
Materace różnego rodzaju. Senatorska Nr 20
u Tapicera. — 3545-7-12

Sielawy,

Augustowski różnej wielkości

Handel poleca:
Handel Bracl Wróbel.
16-0 — 2237

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę

Garnitur Mebli,

prawie nowy, kozeta, 6 krzesel, 2 fotole, stół,
napoleonka, lustro stojące w orzechowych ra-
mach. Wiadomość, Muranowska Nr 24 nowy,
oficya lewa, 1-e piętro, od 10 do 4.
— 4548-2-3

Jest do sprzedania

Kontuar i Szafa

oszlona, o 5 ciu drzwiach, masiw jesionowa
za cenę przystępną. Wiadomość ulica Bio-
łańska w Hotelu Paryżkim, w Magazynie
Ubiorów Męskich. — 4501-2-3

Garnitur Mebli

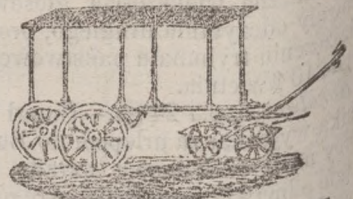
orzechowych, szabowany, urzędowej roboty,
kanapa, stół, 6 krzesel, dwa fotole. Ulica Ś-go
Jańska Nr 2 nowy, mieszkania 5.
— 4423-2-2

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

GARNITUR MEBLI
mahoniowych ryplem krytych, urzędowej ro-
boty, najswieższego fasonu, nowych, kanapa,
stół, 2 fotole, 6 krzesel i konsola. Ulica Cie-
pła Nr 8. Wiadomość u stróża. — 4503-2-3

Dwa Magle

Angielskie do sprzedania w każdym os-
cie za cenę bardzo przystępną, przy ulicy
Brackiej Nr 5. — 3-3-3681



WOZY MEBLOWE

wynajmują się przy ulicy Samborskiej, za ko-
ściołem Panny Marji, gdzie fabryka dawonow
A. Zwolińskiego, Nr 2 nowy.
— 4534-2-6

Wapna lasowanego

jeszcze w miesiącu Październiku, znaczny za-
pas posiada: **Skład Wapna Kłacz-
skiego** Aleja Jerozolimka Nr 41, które
swimi furmankami na fabryki odstawia.
2-5 — 4446 —



Para siwych rasowych
i młodych
Ogierów

zdanych do wszelkiego zaprzęgu, przyzba-
nych z Rosji do zbycia. Można oglądać
w zakładzie najmu powozów plac Wawerski
Nr 18 (konna poczta) masztalacz Brzezinski
i dzieli potrzebnych wiadomości — 4103-3-3

Jest do wynajęcia

POKÓJ

osobny, z łożem i usługą lub bez niej, dla
damy lubiącej spokój. Wiadomość, N. o.
g. odzka Nr domu 23, mieszkania 4, na dole
z braty. — 4547-1-3

W końcu Grudnia ze-złego roku; zginęło świadectwo

Magazynu Banku Polskiego, na zastawionej
wielce, Nr partji 410, z dominiem Prace-d-
na imię Michała Radnego wydane. Lastawy
znalazła zechce takowe za odpowiedniem wy-
nagrodzeniem złożyć, ulica Marszałkowska
Nr 34, w mieszkaniu Nr 7. — 4595-1-1

WAŻNA WIADOMOŚĆ DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI,
na sezon wiosenny i letni
OTRZYMALIŚMY WIELKI WYBÓR
GARDEROBY MĘZKIEJ
PREIS CURANT:
Sak Palta wiosenne od rs. 14 do 26; **Sak Palta** letnie od 13 do 22;
Garnitury czarne tużurkowe od 28 do 32; **Garnitury czarne** frakowe od
 25 do 32; **Garnitury** letnie zakietowe od rs. 24 do 28; **Garnitury** korto-
 we różne zakiet od rs. 24 do 32; **Garnitury** kortowa marynarkowe od rs. 18
 do 26; **Palta** Angielskie do stanu od rs. 17 do 28; **Palta** Angielskie z pasami
 12 do 30; **Burki** z nieprzemakalnego sukna od rs. 18 do 22; **Mary-**
marki myśliwskie od rs. 8 do 15; **Kurtki** do konnej jazdy od rs. 8 do 12; **Szla-**
frocki dubeltowe od rs. 12 do 22; **Ranne ubiory** od rs. 14 do 18; **Spodnie**
 różnego gatunku od rs. 5 do 8; **Kamizelki** aksamitne od rs. 5 do 5; **kami-**
zelki sztyczkowe od rs. 4 do 5; **Płaszcz** deszczochronne na różne ceny.
 Obecnie w Warszawie, Senatorska Nr 22.
 Z uszanowaniem, **E. SAMET**, Krawiec z Wiednia.
 9-0 — 3976 —

Tak tanio jak na wyprzedazy!!!
 Wielki wybór Okryć, Kostjumów wełnianych od rs. 13 i pół, Szlafro-
 ków od rubli 2.
W Magazynie Dziechcińskiego
 Miodowa 14 nowy. 6-6 — 4276 —

CYGARA
PRAWDZIWE HAWAŃSKIE,
 w znacznej ilości, nadeszły do składu wyrobów tabaczknych pod firmą **A. L'Espe-**
rance, przy ulicy Senatorskiej, wprost kościoła Świętego Antoniego, które firma
 jako dobre i suche, ma honor polecić Szanownym Amatorom.
 6-6 — 3861 —

OGŁOSZENIE
 o sprzedaży rozmaitych przedmiotów z kamieni Sybirskich.
 Mam zaszczyt niniejszem zawiadomić Szanowną Publiczność, iż w przejeździe z Eka-
 terburga, po raz pierwszy przybywszy do Warszawy, i przez krótki czas mając zamiar tu
 stać, sprzedaję po cenach jak najprzystępniejszych rozmaite wyroby z kamieni sybir-
 skich, Górskich i kolorowych, mianowicie: pieczętki, szkatułki, lichtarze, przybory
 pisania z malachitu i różnego rodzaju jaspisu, popielnice, podstawy do zegarów, zapalnicz-
 ki, medaljony, presse-papier, drobne niektóre przedmioty toaletowe, koleżki, broszki, bransole-
 tki, paciorki topazowe i malachitowe, spinki i t. d., oraz kamienie ko-
 szulki, broszki, koleżki, bransolety, medaljony i t. p. Podaję o tem do wiadomości, naj-
 serdeczniej upraszam Szanowną Publiczność, ażeby względami swoimi raczyła mię zaszczycać,
 jeżeli zechce dane mi zlecenia z całą dokładnością i najsumienniej postaram się wypełnić.
 Adres odbywa się przy Krakowskim-Przedmieściu w Hotelu Saskim, Nr lokalu 58.
 4-8 — 3642 —
Teodor Sutorichin.

PO 15 Kopiejek
ZA FUNT
Powidel śliwkowych węgierskich
 wyprzedających. Za drugi wyższy gatunek świeżo otrzymanych po kop. 22½, które jako
 deserowe nieustępujące konfiturom do legumin, ciastek i placków, poleca
Handel Braci WROBEL
 Krakowskie-Przedmieście Nr 406, obok kościoła Ś-go Krzyża.
 PP. Cukiernicy zechcą korzystać i nadsyłać po próby takowych. — 3020 —
 13-0

Prawdziwe Filcowe Kapelusze
 po rs. 4,
 poleca **Fabryka i Magazyn Kapeluszy**
W. GORCZYCKIEGO,
 Ulica Wierzbowa, 614c. 2-6 — 4280 —

A. L'ESPERANCE
 Skład wyrobów tabaczknych pod powyższą firmą przy ulicy Senatorskiej, wprost
 kościoła Ś-go Antoniego egzystujący, poleca zaane z dobrego smaku i przyjemnego
 zapachu wyroby swej fabryki, jakoteż odleżałe **CYGARA** fabryki **Szopfera**, po
 100, 25 i 10 od 1 do 10 rs. za sto sztuk. 6-6 — 3860 —

Jedyna w Warszawie fabryka
 ręczników pod firmą:
G. Umgelter.
Ulica Dunaj-Szeroki Nr. 8.
 Poleca się szanownej Publiczności swojemi
 wyrobami; gdyż oprócz ręczników wyrabia
 płótno pod kamasze dla fabrykantów obuwia
 i na kałesony, jakoteż przyjmuje talki (prze-
 zdę) na ręczniki i płótno.
 Przy tem funkcjonująca fabryka waty po-
 leca się wyborowym towarem po cenach przy-
 stępnych i przyjmuje wszelkie obstalunki w
 zakres fabryki wchodzące.
 Z uszanowaniem

L. Umgelter (wdowa).
 3-6 — 3630 —

Egzystująca od lat 30
Fabryka wyrobów rękawicznich
 pod firmą

A. DIPP
 przy ulicy Freta pod Nr. 340 (nowy 31).
 Posiada znaczny zapas towaru; o czem po-
 dając do wiadomości Szanownej Publiczności
 mam nadzieję, że i nadal zaszczycać mnie
 swemi łaskawymi względami raczy, tembar-
 dziej, że ceny przystępne i towar sumiennie
 wykończony, wystarczającą dają rękojmię.
 Z najgłębszym uszanowaniem
Krystyna Dippel, wdowa.
 3-6 — 3631 —

Do wydzierżawienia na lat 12.
FOLWARK.

Wraz zabudowaniami folwarcznemi, mający
 ziemi ornej mórg 200 łak mórg 30, położony
 od Stacji kolei Łukowsko-Iwagorodzkiej mi-
 la jedna.—Wiadomość bliższa listownie przez
 Moszczanki post-restaunte pod lit. H. P.
 3-3 — 3674 —

Przyjmują się
FOTOGRAFJE
 do portretów heljominiaturowych
 Leszno Nr 51 (w bramie pierwsze drzwi na
 prawo). 3-3 — 3699 —

Żądanym jest Kapitał
5,000 do 6,000 rsr.
lub 20,000 rsr.,
 na dobrą hypotekę w Warszawie.
 Do sprzedania
Dom i Plac
 w środku miasta, na dogodnych warunkach.
 Wiadomość, Krakowskie-Przedmieście Nr 67-
 nowy, 1-sze piętro od frontu, ze schodów na
 prawo, od 9 do 10 i od 4 do 7 po południu,
 w Niedzielę i Święta do 11 rano.
 —4390-2-6

Wyprzedaz zupełna.
 Z powodu zwinienia Składu, wyprzedaz
Wódek, Araku i Likierów z Dystylar-
 ni **J. Fuchs**, po cenach niższych:
 Za kwartę Wódki Nr 2 kop. 50.
 " " " Nr 3 " 60.
 " " " Nr 4 " 70.
 Likierzy na sposób Gdański kop. 70.
 Ulica Tłomackie, vis a vis pompy (dawnej
 Hotel Wileński. — 4227 —

Wino krajowe
 30 kop. butelka,
 na Święta Wielkanocne. Żądania do kanto-
 wu **B. Korpaczewskiego**, Trębacka Nr 4.
 3-6 — 4376 —
 Jest do sprzedania całe wydanie

Encyklopedji Powszechnej
 Orgelbranda, z r. 1865, oprawne w półskórce.
 Obejrzeć można na miejscu przy ulicy Twar-
 dej pod Nrem 16, w Cukierni W. Szelażek.
 —4576-2-2

Jest do sprzedania
Koc z fordeklem obszerny, **Prelotka**
 petersburskiej roboty i **Uprząż** na jednego
 konia. Ulica Bielańska Nr 10, mieszkania
 Nr 57-58. 2-6 — 4494 —

Drożdże Wiedeńskie
 nadechodzą co dzień świeże do Składu Owo-
 ców i Delikatesów, **Józefa Strubiszew-**
skiego, ulica Senatorska Nr 2 i takowe po-
 eca. 5-6 — 4042 —

Na Kompot
 wielko otrzymane
 jak **Śliwki** suszone Węgierskie
 " **Jabika** " obierane
 " **Gruszki** "
 " **Śreptała** (rodzaj śliwek),
 poleca **Handel**
BRACI WROBEL
 obok Kościoła Ś-go Krzyża przy Kra-
 kowskim-Przedmieściu. 48-0-19322

2 SKRZYNIĘ
 nowe, ekute, zawierające w sobie około 20
 korey każda, zdadne do wożenia kamiennego
 węgla i innych przedmiotów, są do sprzeda-
 nia za niską cenę, pod Nr 13 na Dobrej uli-
 cy, u Kołodzieja Ciborowskiego. —3398-3-3

Do znanego składu przy ulicy Przechodniej,
 w domu Wawelberga, nadszedł ostatni trans-
 port

SIELAW.
 —4575-2-3

Ser Szwajcarski Prima
 funt po 50 kop.
 poleca **Handel Win, Delikatesów i Towarów**
 Kolonialnych, pod firmą

W. Czerski et Comp.
 dawniej **J. A. Winkler**,
 Nowy-Swiat Nr 64 i róg Ordynackiej.
 Bierącym na kregi, odstępuje się zabat.
 —4498-2-3

200 Skopów
 upasionych, do sprzedania. Wiadomość na
 miejscu w Woli Trębskiej, 1½ mili od Pnie-
 wa stacji kolei żel. Warszawsko-Bydgoskiej,
 a w Warszawie przy ulicy Długiej Nr 32,
 mieszkania 16. —4542-2-3

MAGAZYN
Sukien i Strojów Damskich
 przy ulicy Długiej Nr 17, w domu W-go
 Koelichena, gdzie poprzednio istniała
 Firma:
J. LULLA,
 obecnie utrzymuje **S. Waldenberg**, i
 poleca się Szanownej Publiczności, do-
 borem artykułów, akuratem i staran-
 nem wykończeniem obstalunków, które
 przyjmuje tak dobrze z własnych jak i
 z powierzonych materiałów.
 5-6-3542

W domu Resursy Obywatelskiej na Kra-
 kowskim-Przedmieściu Nr 369, w Magazy-
 nie Towarów Perskich, ktoby miał do zbicia
Kupuję Szale i Chustki
Tureckie używane od
 ceny rs. 3 do 100.—**Ali Isupow.**
 —4382-2-3

Fabryka Porteru i Piwa Bawarskiego
 pod firmą

Haberbusch & Schiele
 w Warszawie, przy ulicy Krochmalnej
 Nr 1003 (nowy 39), poleca się wybor-
 wym Porterem fabrykacji Marcowej i
 Piwem Bawarskim dubeltowym „Bock”,
 które swą dobrocią tak tu na miejscu
 jako też i na prowincji zjednały sobie
 wielu zwolenników.—Sprzedaz takowych
 uskutecznia się w naczyniach i w bu-
 telkach, zaopatrzonych ozdobną etyki-
 etą, lecz nie mniej jak 30 butelek naraz.
 —4514-2-3

POWOZY
 Kocz z fordeklem, Faeton, Bryczka używana,
 Faetony lekkie, Wolant w kształcie bryczki
 nowe. Wiadomość przy ulicy Elektoalnej
 Nr 17 nowy, naprzeciw Szpitala. —3858-3-3

LOKALE
 do wynajęcia od 1-go Kwietnia b. r. pięć po-
 koi, kuchnia, komórka na drzewo, piwnica,
 z pięknym ogrodem, dogodne na jaki zakład
 fabryczny, za 450 rs. rocznie.—**Pokój** i kuch-
 nia za 100 rs. rocznie; dowiedzieć się u stró-
 ża, ulica Mylna Nr 7 nowy. —4422-3-3

NAUCZYCIELKA

śpiewu solowego, z patentem Warszawskiego Instytutu Muzycznego, wykształcona przez Profesorów Ciaffei i Pane, z metodą postawienia głosu w granicach naturalnych, bez zmęczenia i wyczerpania przez studia pierwotne, udziela lekcji na godziny. Wiadomość przy ulicy Wareckiej Nr 2, na 2-m piętrze, od frontu.—Zastać można od 3-5 po południu. —4396-3-3

SKŁAD

Wódek, Spirytusu, Araku i Likierów pod firmą:

K. Schnaider,

przy ulicy Marszałkowskiej, w domu W-go Kapłana Nr 56, poleca się, z swymi wyrobami, przy nadechodzących Świętach Wielkonoenych. 3-3 — 4371 —

Murtowy Skład Karawanej Herbaty

Leopolda Nadeldruck

przy ulicy Przechodniej pod Nr 3, sprzedaje świeżo otrzymane wyborowe gatunki herbaty, w bardzo tanich cenach. PP. handlującym odpuści dawny rabat. 23-30 — 2955 —

Ulica Szkolna Nr 1.

W tych dniach przez Jks. Gąsiorowskiego poświęcony został Sklep korzenno-spożywczy, założony przez spadłego z etatu urzędnika sądowego. — Uprasza się Szanownych mieszkańców sąsiednich o łaskawe względy. 2-2 — 4448 —

Na nadechodzące Święta!

Nowo otworzony Handel Win, Towa-rów Kolonialnych i Delikatesów pod firmą:

J. KORNECKI

ulica Nowy-Świat Nr 40, wprost Apte-ki W-go Kooppe.

Poleca swą dobrze zaopatrzoną, mianowicie w węgierskie wina z Krakowa tu przeniesioną piwnicę.

Portery i Piwa Angielskie, najświeższe towary kolonialne, po możliwie niskich cenach.

Pokoje gościnne—Delikatesy—Kuchnia gorąca. 3-4 — 4291 —

Handel Win przy rogu Chmielnej i Marszałkowskiej, poleca się z otrzymanym transportem

HERBATY

firmy POPOWA.

4-6 — 4428 —

Skład Herbaty i Ozdób Wojskowych

O. ICKOW dawniej W. KRUKSIN

róg Senatorskiej i Miodowej Nr 1/496, ma zaszczyt polecić:

Herbaty różne wyborowe gatunki, Cukier, Kawę, Świecę Newskie, również wszelkie Wojskowe Petersburskie Ozdoby, które sprzedaje po cenach przy-istnych. 8-12 — 3608 —

PALE-ALE.

Posiadając wyłączne prawo sprzedaży Piwa zwanego Pale-Ale, wyrabianego na sposób Angielski w Radzikowie, które nagrodzonym zostało wielkim medalem na wystawie w Filadelfii. — Mam honor zawiadomić, że sprzedaż takowego rozpoczynam z dniem 22 Marca b. r. przy ulicy S-to Krzyżkiej Nr 8 w Warszawie—z czem Szanownej Publiczności zwłaszcza przy nadechodzących Świętach polecam się.

Z uszanowaniem Henryk Chwalibóg.

4-6 — 4326 —

Garnitur Mebli

mahoniowych, rypsem krytych, w dobrym stanie, za rs. 60. Ulica Leszno Nr 7, mieszka- nia 9. —4234-3-3

PO CENIE KOSZTU:

1 Garnitur francuski kryty brogatelą, 1 kretonek.—1 Garnitur duży orzechowy u- trechtem kryty. — 1 Garnitur machoniowy brogatelą kryty. — Sofy orzechowe. Szesz- ląg orzechowy skórą kryty. Wylór Materacy Rigrasowych i Włosianych. — 1 Szesz- ląg skórą kryty używany. — Wiadomość: Ulica Marszałkowska Nr 60, na dole, u Tapicera. —4095-3-3

Dobra Żarki

w guberni Piotrkowskiej, powiecie Bendzińskim, po nad Drogą Żelazną W. W., zawierające włók 280, a w tych lasu 150, prze- ważnie fabryczne, są pod korzystnymi warun- kami na sprzedaż. Chcący powziąć bliższą wiadomość, raczą zgłosić się do zarządu Dóbr w Jaworzniku. — Towarzystwo Kredytowe Ziemskie z 1869 roku, może być w każdym czasie podniesione. —4473-2-12

Do sprzedania w Kieleckim

kilka Majątek

z lasami, wysokiej kultury, w niektórych znaj- dują się pokłady ołowiu, marmuru i t. p., je- den może być zamieniony na kamieniec w War- szawie, z dopłatą do majątku.—Żadana jest pożyczka rs. 15,000 do 20,000, na pierwszy numer hypoteki bez Towarzystwa, na fabrykę wysokiej wartości lub kamieniec murowany na prowincji. Adresa proszę składać pod lit. F. B. w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —4475-2-3

Są do sprzedania różnej rozległości

Dobra Ziemskie,

w powiatach Piotrkowskim, Nowo-Radomskim, Włoszczowskim i Końskim. O bliższe szcze- góły zgłaszać się można do Dobrzelowskiego, byłego Rejenta w Nowo-Radomsku. —4483-2-3

Do sprzedania w każdym czasie

PLAC

w Alei Jeruzolimskiej, 6,000 łokci, w całości lub w 2-ch połowach, formy najodpowiedniej- szej do budowy. Wiadomość przy ulicy Kró- lewskiej Nr 5, u Budowniczego Twarowskiego. —4461-2-3

DWOREK

o 8 pokojach, z kuchnią i ogrodem angielskim, oraz warzywami morgów od ugody za- leżającego, jest do sprzedania z wolnej ręki we wsi Opacz, koło Raszyńska. Wiadomość na miejscu. —4303-2-2

Prośby i porady prawne,

złatwiają się w Kantorze Informacyjno-Ko- misyjnym B. Korpaczewskiego, ulica Trę- backa Nr 4 (przy Krakowskim-Przedmieściu), dom własny. —2504-14-0

Najlepsze i Najtańsze Drzewo!

w Składach Herbaty

Leona Krupeckiego,

przyjmują się zamówienia na

Drzewo Opalowe

szczapowe w sążniach zupełnie suche, oraz porąbane z rzetelną i rychłą obsługą. —5-6-3646—

W domach Barona

LESSER,

przy ulicy Miodowej Nr 490 i 491, oraz przy ulicy Instytutowej Numer 1726K i 1726L do najęcia od 1-go Lip- ca r. b. rozmaite

LOKALE i SKLEPY

Wiadomość w biurze Właściciela lub Rządey domu, przy ulicy Miodowej Nu- mer 490/1. 3-3 — 4211 —

Przyjmuje do reparacji

Maszyny do szycia,

wszystkich bez wyjątku systemów i Fabrykantów, bez względu gdzie takowe były nabyte.

LOUIS SCHLESINGER,

Skład Maszyn do szycia.

przy ulicy Nowy-Świat Nr 25. 1351-21-0



KARETA

potrójna, używana, świeżo zupełnie odnowio- na, jest do sprzedania. Widzieć ją można w fabryce powozów W. Romanowskiego przy ulicy Królewskiej pod Nr 19. Bliższa zaś wia- domość o cenie powziąć można u Szwajcara w domu Nr 10 przy ulicy Włodzimierskiej. —2-3-4293—

Nr 32. Ulica Długa Nr 32. W domu zwanym Potkańskich Wyrzedaż Win Bordeaux

białych i czerwonych, tudzież

WIN REŃSKICH,

pochodzących z jednej z najznacniejszych i najstarszych piwnic w Warszawie; po cenach niskich, dotąd u nas niepraktykowanych z po- ręczeniem za dobroć.

Bordeaux czerwone.

St. Julien..... butelka kop. 40
Châteaux Margaux..... " " 50
Lafitte..... " " 60
Portwein..... " " 75

Bordeaux białe.

Sauternes..... butelka kop. 50
Haut Sauternes..... " " 60
Châteaux d'Yquem..... " " 75

Reńskie.

Geisenheimer..... butelka kop. 50
Johannisberger..... " " 60
Rum Jamaica butelka... rs. 1 " —
5-6-4307—

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania

2 jedwabne Suknie,

czarna i niebieska i 2 wetmany lapis je- dwabne. Ulica Żórawia Nr 3, w bramie na prawo, u Krawcowej. —4346-3-3

NAJLEPSZA MUSZTARDA

w różnych gatunkach, w niczem nie ustę- pująca zagranicznemu, nabyć ją można w każdym czasie w Fabryce A. SCHWEI- TZER, w większych lub mniejszych ilościach t. j. na garnce, kwateryki, oraz w sło- kach, po umiarkowanej cenie, przy ulicy Królewskiej w domu pana Hessego pod Nr. 1068/6. —4272-4-6

Świeży transport

Śliwek Tureckich

otrzymał Handel Bracl Wróbel i sprzedaje funt po kop. 12 1/2. Na pudy funt po kop. 11 1/2. 16-0 — 2235—

Rasę Kanarków,

wielki dobór samiec holenderskich, tyrolskich, charkowskich prawdziwych po ortolanaach, ta- kiż sam dobór sameów. — Hotel Paryżki Nr 601 a w podwurzu na lewo, na dole gdzie znak szewca. 5-5-3741

PIANINO

z drzewa różanego, fabryki Kralla i Sej- dlera, z bronzami i świecznikami, w bardzo dobrym stanie, oraz Szal Turecki prawie nowy, są do sprzedania za bardzo przystępną cenę, przy ulicy Nowolipie pod Nrem 6, w prawej ofieynie, na 2-m piętrze. —4480-2-2

W Fabryce Fortepianów KERNTOPFA

przy Placu Krasińskich Nr 3, są do sprzedania używane Fortepiany i Organki z 12 rejestrami.—PIANINA do wynajęcia. —4223-3-12

Za przystępną cenę do sprzedania

FORTEPIAN

mahoniowy, krótki, z karnesklapą, prawie na 7 oktav i palisandrowy Rojal koncertowy, przy ulicy róg Leszno i Orlej Nr 17 nowy, stróż wskaze. —4112-3-3

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

MEBLE

rozmaitego rodzaju, niżej kosztu, ulica Leszno Nr 18, w 2-em podwórzu Nr 37, na prawo. —4185-3-6

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli,

urzędowej roboty, 6 krzesel, 2 fotele, kanapa i stół, za cenę bardzo niską. Sto Krzyżka Nr 14 u Tapicera. —4191-4-5

Na nadechodzącą wiosnę przysposobiłem zna- czny zapas gotowego

OBUWIA

męskiego i dla dzieci, z najlepszego materia- łu, z gustem i elegancją wykonane, po ce- nach umiarkowanych, oraz przyjmuję obsta- lunki, jak na męskie, tak na damskie obuwie, które wykończam z największą akuracnością, dogodne na odciski, niemniej przyjmuję wszel- kie reparacje. Krakowskie-Przedmieście, na- przeciw Wystawy Sztuk Pięknych, Nr 77 no- wy i ulica Kozia, 2 dom od Senatorskiej, Nr 42 nowy.—Z uszanowaniem J. Motelański. —3568-2-2

DRAGEES MEYNET D'EXTRAIT DE FOIE DE MORUE

Pigułki MEYNET z ekstraktu tran- rybiego.—Zatwier- dzone przez Akade- demję, zalecane przez wszystkich doktorów jako skuteczniejsze od tranu rybiego, nie sprawujące niesmaków odbijania się. Flakon mieszczący 100 pigułek 3 fr. Paryż, w aptece MEYNET, 31, rue d'Anvers- dam, i w głównych aptekach.



Sprzedaj. Wynajem. Zamiana.

Skład K. Dejnert,

b. ucznia Fabryki Piotra Erarda w Paryżu otrzymał nowy transport

Pianin i Melodykonów

z najpierwszych fabryk Paryżskich, przy ulicy Senatorskiej Nr 28, obok Resursy Kupieckiej. —4434-2-6

FORTEPIAN

mahoniowy, mało używany, jest do sprzeda- nia przy ulicy Wareckiej Nr 7. Wiadomość u stróża. —4415-2-5

CHMIEL.

Jeszcze 10 centnarów Chmielu z 1876 roku jest na sprzedaż w Dobrach Żarki. Interes- sanci zgłosić się raczą listownie do Admini- stracji tychże Dóbr w Jaworzniku, p. Mys- ków S. D. Ż. W. W. —4474-3-3

Z powodu żałoby

są do sprzedania Suknie wełniane, jedwabne, Vêtement z koronek i wstążek, Kapelusze różne drobiazgi. Wiadomość, S-to Krzyżka Nr 37, mieszkania 15, od godziny 12 do 2 po- południu. —4328-2-2

Do sprzedania

GARNITUR MEBLI

szeszląg skórą kryty, stoliki do kart, korek- szafa, komoda, tualeta i łóżka medalionowy Chłodna Nr 40, lewa ofieyna, 2 piętro, Nr 10 mieszkania. —4189-3-3

Majątek Ziemski,

w guberni Łomżyńskiej, w blizkości kolei za- laznej, oraz Majątek Ziemiński, w gub. Petrokowskiej, o 20 wiorst od kolei żelaznej. Wiadomość w handlu win p. Lijewskiego Krakowskie-Przedmieście Nr 6. —4263-3-3

Skład Hurtowy Win

F. SPRINGER'A

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 59, poleca wszelkie dobrorowe gatunki Win, jak też Paszety Sborburgskie, Ocny fran- cuzkie, Oliwę najlepszą, Musztardę i Sery rozmaite. —4505-2-3

Fi ranki Japońskie od rs. 3 k. 15 parę

WYKSATYNA

czyli tkanina nieplamista, nieprzemakal- na i niedopuszczająca robaictwa i moli- znana ze swej praktyczności na podkła- dy dla chorych i dzieci, jak również na meble, powozy, walizy i t. p.

BREZENTY

czyli płachty do ochrony wszelkich przedmiotów od zamoczenia, czy to w czasie przewozu towarów, jak np. Cukru, Wełny, Zboża i t. p., jak również będących w odkrytych miejscach, w workach i t. p. polecają na tokić jak i gotowe podług życzenia

F. WIERZBICKI i S-ka

Róg Wierzbowej i Trębackiej. 5-6-3262

Palta formowe dla W. Wojskowy

OSTATNIE NOWOSCI

otrzymane przez księgarnię

GEBETHNERA i WOLFFA
w Warszawie.

- Biblioteka kaznodziejsko-polska, tom I-szy, Kazania i nauki na każdą niedzielę i święto w przeciągu całego roku, wydawane z dzieł oryginalnych dawnych naszych kaznodziei, przez ks. Izaaka Isakowicza i ks. Tom. Dąbrowskiego. Serja I-sza, półrocznie I sze. Lwów, rs. 2 kop. 25.
- Brooker St. Pamiętniki z wojny hiszpańskiej (1808—1814) tłum. z niem. przez P. Cybulską, rs. 1 kop. 80.
- Falencki Fel. Sama jedna, opowiadanie, kop. 73.
- Fel. F. Czarne suknie, powieść tłum. z francuz., przez Z. Roupperta, 2 tomy, rs. 1 kop. 50.
- Gloger Z. Krakowiaki ze źródeł drukowanych i ust ludu, kop. 35.
- Hoffmann Fr. Czas to pieniądz, opowiadanie, wolno przełożył Wł. L. Anezyce, kart. kop. 75.
- Jelenki Jan, Żydzi, Niemcy i My, wydanie 2-gie, kop. 60.
- Jerzykowski Stan. Dr. Przewodnik dla felezerów, siostr miłosierdzia i w ogóle dla osób zajmujących się pielegnowaniem chorych, rs. 1.
- Kazalnica parafjalna, czyli zbiór nauk na wszystkie niedziele roku, przez X tom 2-gi. Lwów, rs. 1 kop. 20.
- Laskowski Stan. Na czem zależy pomyślność naszego owarzarstwa. Poznań, kop. 45.
- Listy o Galicji do Gazety Polskiej 1875—1876. Kraków, rs. 1 kop. 10.
- Maciejowski W. A. Antoni Zygmunt Helcel jako prawnik-historyk. Kraków, rs. 1 kop. 20.
- Moniot P. Niepoprawna Nina, czyli pierwsza spowiedź, przekład polski Anieli B. z rycinami, kart., kop. 75.
- Moszyński Ant. ks. Kronika Kollegium Lubieszowskiego ks. Pijarów. Kraków, rs. 1.
- Magja i spirytyzm w zarysie. Kraków, kop. 60.
- Monografia Kollegium i Szkoły Pijarskiej w Międzyrzeczu-Koreckim, Kraków, kop. 60.
- Oftalmologia F. C. Douders'a tom III-ci dokończenie, przełożył Dr B. Gepner, rs. 1 kop. 30.
- Orzeszko E. Pompalińscy, powieść, rs. 1 kop. 20.
- Pleszczyński A. ks. Wykład litanji loretańskiej do Najświętszej M. P. zastosowane do nabożeństwa majowego, kop. 30.
- Ribot T. Współczesna psychologia pozytywna w Anglii, przełożył i opracował J. Ochowicz, rs. 1 kop. 20.
- Schwartz M. Z. Ellen, albo jeden rok, przekład ze szwedzkiego, przez S. M., kop. 50.
- Simon J. Obowiązek przeł. z fran. K. Kaszewski, rs. 1 kop. 20.
- Rissot W., Podróż po zatorach pruskich tłum. z franc., rs. 1.
- Wambory H., Islam w XIX wieku, studjum z historii cywilizacji, przekład Wł. Bogusławskiego, kop. 80.
- Wieliszewski K. Obrazki z życia wiejskiego, kop. 60.
- Zasypani w kopalni wygla. zdarzenie, przekład z niem. ks. K. Mikulskiego, kop. 1 1/2.
- Zelewski A. Dr. Nauka o wyznacznikach z zastosowaniami, wyłożona na sposób przystępny dla uczniów uniwersytetów, szkół politechnicznych i innych zakładów wyższych, Kraków, rs. 1 kop. 35.
- Zywot Zbawiciela Świata Pana naszego Jezusa Chrystusa, spisany wedle czterech ewangelistów, Kraków, rs. 1.

TYGODNIK MÓD I POWIEŚCI.

Pismo tygodniowe ilustrowane dla kobiet.

Wychodzi w formacie pism ilustrowanych Warszawskich i każdy numer obejmuje arkusza druku części literackiej. Do każdego numeru dołączony zostaje dodatek półtygodniowy ilustrowany ubiorem i robotom damskim przeznaczony, brany ze słynnego pisma Modenweld. Dodatków tych każdy prenumerator w ciągu roku otrzymuje 80 a mianowicie: a) arkuszy z drzeworytami sztuk 48, b) tablic z krojami sztuk 16, c) rycin kolorowych paryżkich sztuk 16.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi kwartalnie rs. 2 kop. 50, półrocznie rs. 5, rocznie rs. 10, w Warszawie kwartalnie rs. 1 kop. 80, miesięcznie kop. 60.

Adres: do J. K. Gregorowicza ulica Elektoralna Nr 41.

PRZYJACIEL DZIECI.

Wychodzi w formacie mniejszego arkusza z dodatkiem półarkuszowym przeznaczonym w jednym tygodniu dla doroslejszej dlatwy, w drugim dla mniejszych dlatiek, rozpoczynając dopiero naukę. Prenumerata z przesyłką pocztową kwartalnie rs. 1, półrocznie rs. 2, rocznie rs. 4, w Warszawie kwartalnie kop. 75.

J. K. Gregorowicz Redaktor, adres jak wyżej.

U wydawcy oraz w wszystkich księgarniach znajdujących się do nabycia świeżo wydane dzieła: 1) Zywot Chrystusa ozdobiony drzeworytami skreślony przez J. K. Gregorowicza, cena rs. 1. 2) Pierwszy zbiór powieści i opowiadań przez J. K. Gregorowicza, cena kop. 60. 3) Klin-klinem nowella J. I. Kraszewskiego kop. 60. 4) Pierwsza książeczka na gwiazdkę przez J. K. Gregorowicza kop. 30. 5) Przyjaciel Dzieci w kompletach całorocznych—zbroszurowany rs. 3, ozdobne oprawy rs. 4. 6) Pamiętniki Wackawy 4 tomy przez Elizę Orzeszkową, cena rs. 2. 7) Pierwsza seria dzieł Walter-Scotta składająca się z 7-miu dzieł w 24-ch tomach, cena całej serji 3 kop. 60. Osoby nadsyłające pieniądze na powyższe dzieła wprost do Redakcji „Tygodnika MÓD i „Przyaciela Dzieci“ (ulica Elektoralna Nr 41 w Warszawie) będą miały przebieg takowe bezpłatnie.

Emil Skiwski wydawca.
Ulica Elektoralna Nr 41.

HANDEL WIN

STANISŁAWA RIEDEL,
przy ulicy Mazowieckiej i Ś-to-Krzyżkiej.

Pełca Wina Węgierskie, Francuzkie czerwone i białe, Reńskie, Hiszpańskie, Miód, Porter i P wo angielskie, Cognac, Likierzy zagraniczne, Koneerwy francuzkie i Angielskie, Imbir smażony, Trufle, Kapary, Oliwa, Musztarda w wyborowych gatunkach, przyprawki po cennach jak zwykle umiarkowanych.—Herbata na różne ceny ze znanej firmy.

Wyszedł z druku tom 5-ty
Źródła dziejowych

ZAWIERAJĄCY

Lustracje Królewsczyzn ziem ruskich: Wołynia, Podola i Ukrainy z pierwszej połowy XVII wieku, wydał i monografią o Starostwach Ukrainnych poprzedził

Aleksander Jabłonowski

Gena rs. 3, z przes. rs. 3 kop. 25

i jest do nabycia w znaczniejszych księgarniach krajowych i zagranicznych

SKŁAD GŁÓWNY

W KSIĘGARNI

GEBETHNERA i WOLFFA.

NB. Tom 4-ty w początku Maja r. b. opuści prasę. 3—3 — 4020 —

KURJER PORANNY i ANTRAKT

Wychodzić będzie począwszy od 1 Kwietnia r. b.
CODZIENNIE

Z wyłączeniem jedynie dwóch dni Wielkiej Nocy, jednego Zielonych Świątek i dwóch Bożego Narodzenia.

Tak iż w ciągu roku wyjdzie 360 numerów.

Kurjer Poranny doręczany będzie prenumeratom pomiędzy godziną 8 a 10-tą z rana i zawierać będzie wiadomości bieżące i telegramy polityczne, o ile te dojdą redakcją do północy. Pomiędzy innymi w piśmie tem zamieszczany będzie trzeciwy przegląd gazet z poprzedniego wieczoru.

WARUNKI PRENUMERATY.

w Warszawie: miesięcznikop. 35; kwartalnie rs. 1; półrocznie rs. 2; rocznie rs. 4.

Za odnośnienie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie.

Na prowincji: kwartalnie rs. 1 kop. 80; półrocznie rs. 3 kop. 50; rocznie rubli 7.

Życzący sobie odbierać Kurjera Porannego tylko w dni niedzielne, świąteczne, galowe płaca:

W Warszawie: miesięcznie kop. 15; kwartalnie kop. 40; półrocznie kop. 75; rocznie rs. 1 kop. 50.

Na prowincji: kwartalnie kop. 75; półrocznie rs. 1 kop. 35; rocznie rs. 2 kop. 50.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za wiersz drobnego druku na 1 raz kop. 6; na 2 razy kop. 10; na 3 razy kop. 12; na 4 razy kop. 16; na 5 razy kop. 20; na 6 razy kop. 22 1/2; za 12 razy kop. 45.

ZA ADRESY lekarzy, adwokatów, budowniczych, bankierów, przemysłowców, kupców i t. p. objętości dwóch wierszy, umieszczone codziennie przez kwartał: rs. 8; przez pół roku rs. 15; przez cały rok 25 rubli.

Za każdy następny wiersz kwartalnie rs. 4; półrocznie rs. 7 kop. 50; rocznie rs. 12 kop. 50.

REDAKCJA mieści się przy ulicy Miodowej Nr 1, gdzie Fotografia Mieczkowskiego.

Na Wydawcę i Redaktora przedstawiony został FELIKS FRYZE.

3-3 — 4306 —

Na nadchodzące Święta Wielkanocne,

Wyprzedaż różnych Win

przy odstepstwie 25 procent, w dalszym ciągu prowadzić będzie Handel

BRACI WRÓBEL,

zawiadamiając przytem, że sposobność ta, nabycia wina prawie po cenie kosztu już niedługo potrwa, albowiem zapasy są na wyczerpieniu, np. szampańskich już zupełny brak.

1-4 — 4612 —



PIEKARNIA NOWA

ALEKSANDRA ŁAPINSKIEGO,

przy ulicy Nowy-Swiat wprost Święto-
Krzyżkiej Nr 74.

Jak lat porzednich tak i na nadchodzące Święta Wielkanocne, Piekarnia Nowa zapatrywać będzie wszystkie swe sklepy, wcaż w świeże wyroby piekarskie i cukiernicze, jak: Baby w dwojakim gatunku, Mazurki i Placki rozmaite, Jejeczniki i t. p. Dla uproszczenia sprzedaży, nie przyjmują się obstalunki chyba wyjątkowo od tych osób, któreby żądały mieć wyroby niezwykłej wielkości, formy i ubrania.

1-4 — 4607 —

OGŁOSZENIE

W Warszawskim Okręgowym Zarządzie Intendentury odbędzie się w dniu 21 Marca (2 Kwietnia) roku bieżącego stanowca licytacja bez przetargu, głośna i przez opieczętowane deklaracje, na sporządzenie dla składu ruchomości w Kijowie 10-ciu Szpitalnych namiotów żołnierskich z powroźnicami i drewnianymi do nich potrzebami mogących pomieścić w sobie po 20 ludzi w każdym podług wzoru namiotów służących dla lazaretów ruchomych dywizyjnych.

Do urządzenia owych namiotów przedsiębiorca otrzyma ze składu Brzesko-Litewskiego w naturze: płótno, sukno, wełnę i wązkie tasiemki namiotowe. Cała zaś budowa namiotów przez tegoż przedsiębiorcę ma być wykonana, to jest skrajanie i uszycie namiotów wraz z dostarczeniem potrzebnej skóry i taśmy szerokiej, przygotowanie wszelkich przyborów powroźniczych i drewnianych, oraz wałkowanie płótna i moczenie sukna.

Ceny deklarowane być mają osobno: 1) za pobudowanie jednego namiotu szpitalnego na osób 20 podług wzoru dla lazaretów dywizyjnych ustanowionego, włącznie z dostarczeniem przyborów powroźniczych, moczeniem sukna, wałkowaniem płótna, oraz wszelkimi szczegółowymi przynależnościami, jakie wzór wskazuje, i 2) za przygotowanie właściwych tylko drewnianych potrzeb do jednego takiego namiotu.

Deklaracje opieczętowane, jak również podania o przypuszczenie do licytacji głośnej, nadesłane być powinny lub złożone do Warszawskiego Zarządu Intendentury nie później jak do godziny 12 w południe tego dnia, kiedy nastąpić ma licytacja.

Zastrzega się przytem, ażeby przyjmujący udział w licytacji głośnej osobiście lub przez umocowanych, nie nadsyłał deklaracji opieczętowanych, któreby w takim razie pozostały nieuwzględnionemi.

Deklaracje opieczętowane, na mocy art. 1909. Cz. I. Tomu X. Zbioru praw Cyw. wydania roku 1857, zawierają w sobie mają: 1) zobowiązanie się do przyjęcia entrepryzy w zupełności i bez żadnej zmiany, przy ścisłym wypełnieniu warunków, oraz 2) ceny wyraźnie wypisane, nie używając innych ułamków, jak: $\frac{3}{4}$, $\frac{1}{2}$, $\frac{1}{4}$, $\frac{1}{8}$ i $\frac{1}{16}$.

Termin na dostawę namiotów szpitalnych ze wszelkimi przynależnościami do składu ruchomości w Brześciu Litewskim, oznacza się sześciotygodniowy od dnia zawarcia kontraktu.

Przedsiębiorstwo wykonaniem być powinno w ścisłym dopełnieniu zatwierdzonych warunków.

Niedotrzymujący umowy odpowiada w stosunku 20%, od summy całego przedsiębiorstwa w takowym celu składa się wadium w gotowości lub wartościach pieniężnych.

Osoby składające swe propozycje w opieczętowanych deklaracjach, załączają mają wadium wynoszące 20% od summy przedsiębiorstwa podług ich cen, — przystępując zaś do licytacji głośnej składają tymczasowe wadium w ilości rs. 187 z tem iż przy zawieraniu kontraktu, uzupełnionem zostanie w stosunku 20% od summy całkowitej przedsiębiorstwa.

Szczególne warunki interesowani odczytywać mogą w Zarządzie Okręgowym Intendentury każdodziennie w godzinach posiedzeń biurowych.

Dla powzięcia stanowej decyzji pod względem cen najkorzystniejszych zażądana będzie z Brzesko-Litewskiej szwalni mundurów wiadomość za jaką cenę podjąć się może wykonania powyższych robót, i jeżeli takowa okaże się niższą albo nawet jednakową z cenami oświadczonemi na licytacji, wówczas pobudowanie namiotów powierzonym będzie tejże Szwalni mundurów.

Nadmienia się wreszcie, iż w dniu licytacji do Gmachu zajmowanego przez Zarząd Okręgowy Intendentury, wolny wstęp mieć tylko będą przystępujący do licytacji głośnej lub za pomocą opieczętowanych deklaracji.

OSOBA
w średnim wieku, wdowa obeznana z handlem i gospodarstwem, chce **przyjąć zarząd** restauracją lub gospodarstwem domowym. Ulica Elektoralna Nr 10, mieszkania Nr 18. —4172-3-3

OSOBA
z lepszym wychowaniem, **poszukuje miejsca** zaraz do zarządu domu, do opieki nad dziećmi, umiejająca wszelkie roboty kobiece. Blizsza wiadomość w biurze Informacyjno-Nauczyielskim Natalji Ciesielskiej, Nr 17 ulica Bielańska, obok Apteki. —4136-4-6

Młoda Osoba,
do lat 30, z wykształceniem naukowym, **potrzebna** jest zaraz do wdowa, celem zarządu domu i dozoru dzieci. Wiadomość ulica Hoża Nr domu 18, mieszkania 16, na 3-m piętrze, w oficynie lewej, od godziny 4 do 6.

OSOBA
utrzymująca się z pracy rąk własnych, przechodząca ulicami: Długa i Miodową na Marjensztadt, zgubiła **koszulę** damską płócienną z haftem, spinaną na ramionach. Łaskawy znalazca, przez wzgląd na niezamowność poszkodowanej osoby, zechce zgłosić się do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. D. —2-3

Młoda Osoba,
znająca dobrze gospodarstwo wiejskie kobiece, poszukuje miejsca. Ulica Krochmalna Nr 28, mieszkania 6. —4435-2-3

OSOBA
przybyła z prowincji, posiadająca chlubne świadectwa, poszukuje miejsca za Pannę Służącą, ulica Żórawia Nr 5, stróż wskaże. —4330-3-3

Student Uniwersytetu,
Rossjanin, życzyłby lekcje udzielać, lub znaleźć inne odpowiednie swemu powołaniu zajęcie. Osoby interesowane raczą składać adresy w Red. Kur. Warsz. pod literami L. B. ze wskazaniem godziny, w której się porozumieć można. —4007-5-6

Rzadca
opatrzonej dobrmi świadectwami poszukuje miejsca do zarządu dóbr w Królestwie od 1-go Lipca r. b. Wiadomość u W-go Jentysa, zarządzającego częścią fabryki na Sto-Jerskiej u W-nych Lilpop Rau et Comp. —4598-1-1

Potrzebna jest
PANNA
do maszyny do bielizny, podręczna i do nauki. —Tamże jest **Suknia** niebieska z popielatą za rs. 9. Stare-Miasto Nr 20, mieszkania 21. —4427-2-3

Potrzebne są
PANNY
podręczne do krawiecczyni. Podwał Nr 8, 1-sze piętro. —4580-1-1

Potrzebna jest
PANNA
kompletnie uzdolniona do szycia na maszynie krawiecczyni, do pracowni sukien damskich. Ulica Nowy-Swiat Nr 72. —4570-1-1

PANNY
kompletnie uzdolnione do szycia sukien damskich, oraz Panna do maszyny, potrzebne są, ulica Żabia Nr 7, 2 piętro. —4623-1-3 **Aleksandra Randeau.**

Do Magazynu Mód A. Walkiewicz, ulica Długa Nr 6, potrzebna jest zaraz

PANNA
kompletnie uzdolniona. —4550-2-2

Panienki i Uczeń
do nauki, potrzebni do Magazynu W. Gorczycki. Wierzbowa Nr 614 c. —4385-3-3

Potrzebny jest
UCZEŃ
dobrej konduity, do Jubilera Gabrysiewicza, przy ulicy Rymarskiej pod Nr 737/8, w domu W, Hełrycha. —4482-2-3

REKOMENDACJA
Nauczycieli, Nauczycielek i Bon. A. Witkowska, Niecała Nr 8, na dole ralewo. —4345-3-6

Oficer Artylerji życzy udzielać **Lekcje języka rosyjskiego i matematyki,** oraz przygotowywać młodych ludzi do Wojskowych zakładów naukowych. Ulica Zakroczyńska Nr 9, mieszkania Nr 13, od godziny 5 do 7 wieczorem. —2942-5-6

Potrzebny jest
ANGLIK
na r. dżiny, znający dobrze język francuzki. Wiadomość, Skład Papieru A. Szuster, Plac Teatralny. —4344-3-3

JEOMETRA
potrzebujący zdolnego **Pomocnika,** raczy zgłosić się do Handlu Win Dobrycha, przy ulicy Senatorskiej, gdzie Józef Perdyński wskaże. —4296-2-3

NIEMKA
z dobrem akcentem i **wyższym wycho-**owaniem poszukuje stałego miejsca do dozoru lub matkowania starszych dzieci. Nowy-Swiat Nr 12, mieszkania 11. —4620-1-1

Potrzebna
BONA
Niemka, na prowincję do trojga dzieci. Osoba, która już pełniła ten obowiązek, z dobremi świadectwami. Blizsze szczegóły ulica Leszno Nr 50 u gospodarza domu, między 3 i 5. —4589-1-3

Stadniczki,
rasy Algan-Szwyc, jednoroczne i dwuletnie, odznaczające się dobrą budową, nabyć można w dobrach Jasieniec, pod miastem Grójcem, w Gubernji Warszawskiej. 3-3-3653

Dziecię od lat 2 do 8
może znaleźć troskliwą i macierzyńską opiekę, w domu przyzwoitym, za umiarkowanym wynagrodzeniem, przy ulicy Nowo-Wielkiej Nr 15, mieszkania 8, t. j. idąc ulicą Wspólną ku Koszykom, dom z filarkami. —4072-2-2

STRYCHARZE
uzdolnieni do wyrebu ręcznego cegły, są potrzebni do cegielni w pobliżu Warszawy znajdującej się. Wiadomość przy ulicy Nowy-Swiat Nr 20, w drugim dziedzińcu na 2-m piętrze. —0000-1-3

MAMKA
młoda z obfitym pokarmem, jest do wzięcia. Wiadomość o tejże powiaź można, ulica Kapitulna Nr 538, u Akuszki. —4583-1-1

Owies do siewu,
bardzo piękny, jest do sprzedania po rs. 4 za korzec wagi funtów 145.—Próbkę widzieć można na Placu Wareckim Nr 18, w kantorze wynajmu powozów. —4527-1-3

Ktoby sobie życzył nabyć w całym znaczeniu piękny
FOLWARK
włók 22, 4 mil od Warszawy, z pięknymi i licznymi budowlami, kompletnym inwentarzem żywym i martwym, z maszynami, z piękną łąką włók 4, w pszennej glebie i pod najkorzystniejszymi warunkami. raczy się zgłosić na róg ulicy Podwale i Kapitulnej Nr 11, do kantoru służących. —4615-1-2

Za rs. 2500
jest do sprzedania **Dom murywany** pod nazwą stara poczta, w mieście powiatowym Łukowie, przy kolei Terespolskiej położony, przy głównej ulicy, składający się z 6 pokoi dwóch kuchni, piwnie, zabudowań gospodarskich, z obszernym podwórzem. Blizszych wiadomości powiaź można od właścicielki na miejscu. —4618-1-3

Z kaucją od Rs. 500 do 1,000,
Nauczyciel Gimnazjum, znający specjalnie języki Polski i Ruski, również nauki matematyczne, oraz trudniący się przez czas niematy adwokaturą, **życzy sobie wraz ob-**jąć obowiązki **Administradora dóbr, Kassjera, Buchhaltera, Kontrolera, Rządcy domu, lub Sekretarza u Sędziego Gminnego,** w Warszawie lub na prowincji. Zgłosić się do Szwajcara Hotelu niemieckiego, ulica Długa, u którego zostawić adres. —4484-2-3

Jest do wypożyczenia
Suma rs. 6,000,
tylko po Tow. Kredytowem, na 1-szy numer domu w Warszawie. Wiadomość u W-go Rejenta Wichrowskiego, S-to Jerska, naprost Placu Krasińskich. —4265-3-3

Kapitały:
15,000 i 4,000 rs. są zaraz do wypożyczenia na hypoteki domów murywanych, na procent mały. Wiadomość pod Nrem 21, ulica Leszno, na 2-m piętrze od frontu, Nr 4 lokalu, rano do 9, w południe od 1 do 4. —4431-3-3

ZAKŁAD WYROBÓW KOSZYKARSKICH
Szymona Czerniejewskiego,
przy ulicy Nowy-Swiat Nr 36.
Przyjmuje obstalunki i reparacje w wszelkie roboty w zakres koszykarski wchodzące, jak również **wypłatanie butelek do fabryk, perfumerji, win, wódek, wypłatanie krzesielek etc. etc.**

Jest do sprzedania
BURNO
syberyjnowe zupełnie świeże, oraz **Maszyna** do szycia. Wiadomość ulica róg Przejana i Tłomackiego Nr 8 nowy, na dole w podwórzu wprost bramy. —4624-1-1

MEBLE
mało używane
przy ulicy Marszałkowskiej Nr 60 1-e piętro.
Prócz znacznego zapasu i ciekawego napływu mebli używanych oraz przedmiotów do ozdoby mieszkań służących, Magazyn posiada także meble antique z bronzami, Lustra, sztalochy, stolik japoński, szachy chińskie, garnitur perski, mogące być ozdobą zbiorów i salonów, dywan wielki angielski, łóżka francuskie z matercami, lodownie, stoły obiadowe i p. po cenach bardzo niskich. —4591-1-6 **Załęski et Comp.**

Dwa Krzesła
dla użytku chorych, na 3 kółkach, z których jedno może być przydatne dla rewizji lekarskiej, są do zbycia. Ulica Leszno Nr 40 lit. B, stróż wskaże. —4610-1-2

Jest do sprzedania
Skład Węgla Kamiennych
z całym urządzeniem, od lat kilkunastu egzystujący, za cenę bardzo przystępną. Wiadomość w Składzie Cygar na Podwale, pod Nrem 6 u P. Nejdling wprost pałacu Dymańskich. —4603-1-3

Do odstąpienia Dzierżawa Folwarku
Rządowego, położonego przy kolei Terespolskiej, pod miastem powiatowem Białym. Ziemia przeważnie żytwna, włók 16, w tem łąk dwukośnych włók 2, pastwisk włók 4. Zastawienie kompletne, mieszkanie i budynki wysiewne. Z pachtu rocznego dochodu rs. 450. Opłata dzierżawna roczna rs. 258, służy je-Bruszcze na lat 7. Wiadomość na Pradze, Bruszcze Nr 377, mieszkania Nr 1, lub w Białym, w sklepie rolniczym. 3-9-3675

BIURO
Reprezentanta Generalnego
Dąbrowskich Kopalni
Węgla
otwarte z dniem 1 stycznia r. b., przy Nowym-Swicie Nr 41, na 1 piętrze, poleca węgla **ze znanych Dąbrowskich kopalni,** eksploatowanych obecnie przez Bank Francuzko-Włoski (Banque Française & Italienne). Przyjmuje obstalunki na dostawę hurtowne i detaliczne, również jak sprzedaje na wagony. Ceny bardzo umiarkowane. —934-11-12

SUCHOTY
KOKLUSZ
ZANIEDBANE KATARY
UZASADNIANE LECZENIE
za powocą
KAPSULEK SNWŁOWYCH
GUYOT
Aptekarza w Paryżu
W Paryżu doni L. FRÈRE, 19, rue Jacob
w Warszawie w Sztajncz. ul.
A. F. Galle i Ludwika Spiesssa
—2,373—

Ważna wiadomość dla Gospodyń!

Od pół roku objawiaj Handeł Korzenny dawniej pod firmą „ACHCIK“ na rogu ulic Twardej i Ciepłej pod Numerem 22, zaopatrzylem takowy na nadchodzące Święta w doborowe i świeże towary, które sprzedaje po cenach zastępujących na uwagę a mianowicie:

- Migdały słodkie, funt 35 kop.
- Rodzenki duże z jedną pestką, funt 15 i 18 kop.
- Rodzynki Sultañskie, funt 20 kop.
- Korynty czarne, funt 14 kop.

Także do handlu mego nadchodzą **codziennie świeże Drożdże prasowane** funt kop. 40. Niemniej sprzedaje u siebie **Herbatę** w różnych gatunkach z najbardziej renomowanych firm, jak: Perłowa, Popowa, Gorjunowa, Bakumenki i t. p., z czem mam honor polecić się łaskawym względem Szanownej Publiczności z przekonaniem, że tak **gatunkiem towarów świeżych jako też ceną i wagą**, potrafię zjednać zaufanie — **Wł. Jusiewicz.** 3-3 — 4405 —

Na nadchodzące Święta Wielkanocne.

Handeł mój zaopatrzony został w rozmaite **WINA** wystawę, poczynając od rs. 2 kop. 40 za garniec tak zwanego Zieloniaku, we wszelkie przybory do **Ciast**, to jest **Rodzenki, Migdały, Cykatę, Maczkę cukrową**, jakoteż **Ocet, Oliwę prowanską, Musztardę, Piwo, Porter, Wódki** różne, krajowe i zagraniczne, **Miód węgierski, Drożdże prasowane** codziennie świeże, wszystko po cenach umiarkowanych i w gatunkach najprzedniejszych, z czem mam honor polecić się Szanownej Publiczności.

ALBERT GLAESER, Długa Nr 17.

Od dnia 19 Marca CENY NA WĘGLE

Pochodzące z kopalni **Dąbrowskich** (dawniej rządowych) eksploatowanych przez Bank Francuzko-Włoski (Banque Française Italienne à Paris et Londres), w składzie tegoż Banku w Warszawie.

ZNIŻONE

jak następuje:

Korzec Węgla Grubego z kopalni **Ksawery** } 86.
Szybu **Keszlew** }

Korzec Węgla Grubego z kopalni **Nowa** } 85.
z kopalni **Łabęcki** }

Kostkowy bez różnicy kopalni kop. 81 korzec, 1 pud kop. 14 1/2, centnar kop. 36.

Z odstawą w wozach oplombowanych najmniej korey 5 lub pudów 30.

Zamówienia osobiście, przez posłańców lub miejską pocztą przyjmuje Biuro Reprezentacji Generalnej Nowy-Swiat Nr. 41 i-sze piętro, Skład Węgla Jeruzolimska Nr. 67. 4-6-4130-

Poręcza się za miarę wagę i ładunek

Ceny bez odstawy o 6 kop. na korcu i 1 kop. na pudzie tanżec.

FABRYKA

Tektury Asfaltowej Ogniotrwałej

F. J. PIETSCHMANN

w Warszawie

Kantor, ulica Leszno Nr 19, róg Orlej

POLECA:

Najlepszą Tekturę asfaltową ogniotrwałą.

Paski tekturowe.

Gwoździe do tejsze.

Listwy trójgraniaste.

Lak asfaltowy i izolaryjny.

Smolę angielską najlepszą i t. p.

Wykonywa krycie dachów tekturowych i reparacje takowych

wojemii uzdolnionemi robotnikami, pod długoletnią gwarancją. — 2752 —

Pozostawiono do sprzedania w Składzie Fortepianów Zagranicznych **L. Fränkla**, Tlomackie Numer 2 gi **Fortepian palisanerowy** bardzo mało używany z pierwszej tutejszej fabryki o 7-miu oktawach, z całym metalowym blatem i 4-ma szprejami krótkiego nowego fasonu, za barzo przystępną cenę. Oraz **Pianino Palisandrowe**, bardzo mało używane o 7-miu oktawach, z metalowym blatem i angielską mechaniką z fabryki **Krall et Seidler** najnowszej konstrukcji i fasonu za bardzo przystępną cenę. **Tamże Fortepiany do wynajęcia.** 2-3 — 4511 —

Potrzbna jest zaraz **Summa rs. 2000** na spłatę długu, na pierwszy numer hipo-tekony w Towarzystwie, dobr ziemskich, położonych w guberni Warszawskiej w bliskości drugiej stacji kolei. Zapewnia się w procent wiza, stosownie do umowy. Mający chęć wypożyczyć powyższą sumę, raczą się zgłosić pod Nr 4 i 6 ulica Słiska, mieszkania Nr 5, 1 piętro, u p. S. — 4333-3-3

W ogrodzie przy kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, sprzedają się **KWIATY** doniczkowe kwitnące, bukiety i to wszystko co w zakres ogrodnicy wchodzi tudzież uskuteczniają się wszelkie dekoracje kwiatowe, tak po kościołach, jakoteż po salonach, na każde żądanie, po cenach zbyt niskich. — 3872-4-4

ZA WIADOMIENIE Z HANDLU BRACI WRÓBEL

Na nadchodzącą porę przedsięwziętą przygotowaliśmy najświeższy i w najlepszym gatunku towar kolonialny i korzenie, które od dnia dzisiejszego sprzedawać będziemy.

Rodzynki Elemskie (z pestką) funt po kop. 15.

I-ma 18.

Sułtańskie (bez pestek) funt po kop. 18,

I-ma funt po kop- 25.

Migdały słodkie funt po kop. 35.

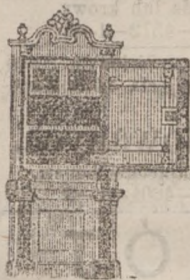
Avola duże, po kop. 37 1/2.

Nadto z Korynty, Wanilje, Szafran, Cynamen, Goździki, Imbier, Cykatę, Oliwę Niecejską, Viorge, Ocny winne i estragonowe, Musztardy, Pteprz i Ziele angielskie, Kwiat i Gałki muszkatołowe i t. p. po możliwie niskich cenach polecamy również:

DROŹDZE

NAJLEPSZE

które codziennie świeże otrzymywać będziemy. 5-6 — 3848 —



Szafy Kasowe Ogniotrwałe,

z zamkami nowej konstrukcji w wielkim wyborze poleca

Skład Główny Towarzystwa Akcyjnego Warszawskiej Fabryki Machin, Narzędzi rolniczych i odlewów.

przy ulicy Senatorskiej Nr 30.

27-0 — 790 —

Handeł Win i Towarów Kolonialnych

S. ZIĘCIAKIEWICZA

ELEKTORALNA Nr 30.

Poleca wyborowe artykuły do ciast, a mianowicie:

Maczkę cukrową,

Rodzynki Elemskie (z pestką) funt po kop. 14.

1 ma funt po kop. 15.

Rodzynki Sułtańskie (bez pestek) funt po k. p. 18.

1 ma funt po kop. 22 1/2.

Migdały odkie, funt po kop. 35.

„ avola duże, funt po kop. 37 1/2.

4-5 — 4004 —

Na Święta Wielkanocne.

Wielki wybór najrozmaitszych jaj z drzewa, fajansu, porcelany, szkła, bronzu, kości i t. p., oraz składanych z różnemi podarunkami dla dzieci, po cenach najniższych po 3 kop. za sztukę. Farby do jaj, w cenie kop. 10.

Znaczny wybór najtańszych zabawek, świeży transport Kretonów modnych wzorów z najpierwszych ruskich fabryk.

Wszystkie kosmetyki Petersburskiego Chemicznego Laboratorium i zagraniczne, oraz rozmaite szcztokarskie wyroby.

Poleca Szanownej Publiczności

PETERSBURSKI MAGAZYN

Przeniesiony w tych dniach z rogu Ś-to-Krzyżkiej i Nowego Światu na Nowy-Swiat, dom dawniej Zamojskich, naprzeciw Kopernika.

4-6

— 4164 —

ZWIERZYNA ZAMROŻONA

jak Jarzabki, Cietrzewie, Kapłany i Kwiczoly,

są do nabycia w handlu

Braci Wróbel,

obok kościoła Ś-go Krzyża w każdym czasie, 1-0 — 4613 —

Mogący złożyć kaucji
Rsr. 1,000 lub więcej
 na zarząd większym domem, za przyzwoite mieszkanie Uprasza się o złożenie ofert w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. J. B. 2
 -4499-2-3

4,000 funtów **Miedzi**, czyli kompletny aparat gorzelniczy, zdatny do użycia, oraz **Machina parowa** stojąca, są za przystępną cenę do nabycia. Bliższe szczegóły udziela ustnie i listownie (franco)
J. A. Zieliński,
Dom Komisowy w Kutnie.
 -3993-3-3

Fortepian
 palisandrowy, o 7 oktawach, z całym blatem metalowym i cztery szpreje, jest do sprzedania. — Tamże **Pianina** do wynajęcia, 8-to Krzyżka Nr 24 i róg Jasnej.
 -3978-3-3

Do wynajęcia
 od 1 Lipca r. b. w domu Nr 15, ulica Miodowa, naprzeciw b. Sądu Appellacyjnego:
 1) **Sklep** z 5 pokojami i 2 piwnicami.
 2) **Sklep** z pokojem i piwnicą.
 3) **6 pokoi** z balkonem, przedpokojem i kuchnią, na 1-m piętrze od frontu.
 4) **6 pokoi** z przedpokojem i kuchnią, na 2 m piętrze.
 5) **Stajnia z Wozownią.**
 Wiadomość u Rządy na miejscu. —4433—

W Mokotowie tuż za rogatką przy placu mustry, z prawej strony pod Nr 107, do najęcia od **Wielkiej Nocy** r. b.

LETNIE MIESZKANIA
 składające się z 1-go, 2-eh lub więcej pokoi, za stajniami lub komórkami, ogrodem owocowym, w przyjemnym położeniu. — Tamże znajdują się odpowiednie mieszkania dla osób utrzymujących konie lub krowy, z dogodnością znajdującego się obok **pastownika**. Wiadomość na miejscu lub w rogatce.
 -4045-5-5

Na świeżem czystym powietrzu.
 Od 1 Kwietnia r. b. do najęcia przy ulicy Mokotowskiej pod Nrem 5, w bliskości Alei Ujazdowskiej na parterze wśród ogrodów, 7 pokoi, kuchnia, ogródek kwiatowy przed oknami, oraz na ulicy Wilezkiej Nr 11, **4 pokoje** na parterze z cranżeryjką, ogródkiem i altanką.
 -4054-5-5

Do najęcia od 8 Kwietnia przy ulicy Dziekiej Nr 25/2314 A

4 lub 3 Pokoje
 obszerne, z ogródkiem, miejsce bardzo przyjemne, lokal ten może być nawet na jaki zakład, np. na Bawarję. Wiadomość u właścicielki w tymże domu.
 -4202-5-6

Do wynajęcia od 1 Kwietnia b. r. przy ulicy Nowolipki, obok Karmielickiej Nr 23

Mieszkanie
 eleganckie, z 3-eh pokoi, przedpokojem, kuchnią, piwnicą, komórką i góry wspólnej złożone, za cenę kwartalną rs. 80
 -4429-3-3

Za przystępną cenę.
 eleganckie **mieszkanie** z wszelkimi wygodami do wynajęcia, złożone z czterech pokoi, z dwoma balkonami, przedpokojem i kuchnią. — Wiadomość codziennie do dwunastej w południe w składzie aptecznym A. F. Galle, ulica Senatorska.
 -4436-3-6

Mieszkania Letnie,
 w Rudzie Mintera pod Marymontem są do wynajęcia mieszkania letnie w cenie od 70 do 320 rs. — Wiadomość na miejscu u rządy, a w Warszawie w Kantorze Fabryki Karola Mintera, Smolca Nr 12.
 3-3-3689

Do wynajęcia
 od 1 Kwietnia, przy ulicy Żelaznej Nr 37 (róg Ogrodowej):

1. **Szynk** naróżny wódek i piwa, z mieszkaniem i piwnicą, na faktiz sam handel lub na wina Bessarabskie, za rs. 360 rocznie.
2. **Sklep** przy szynku z mieszkaniem na **herbaciarnię z restauracją** lub na **wyroby garbarskie**, za rs. 200 rocznie.
3. **Sklep** mydlarski z natą, za rs. 150 rocznie.
4. **Jatka** mięsna koszerna, za rs. 60 rocznie.
5. **Różne średnie i małe mieszkania** —2468—
 Nowogrodzka Nr 160, do Hos. ra Ogrodnika

POKÓJ
 na 1 m piętrze, do wynajęcia przy bezdzietnej wdowie, dla przyzwoitej osoby, może być z życiem, meblami, pościelą lub bez tego; stróż wskaże.
 -4481-2-3

Różne Lokale
 są do wynajęcia. Drugi dom od Chłodnej przy ulicy Wroniej Nr 26 nowy. 7-10-3582

Pokój wspólny
 dla osoby płci żeńskiej, przy porządnej rodzinie, może być ze stołem. Mostowa Nr 3 nowy, stróż wskaże. — Tamże jest **Biuurko** do sprzedania.
 -4611-1-3

Od Kopernika, ulica Aleksandra, za Sewerynowem w ulicy Nr 8/2780, w podwórzu na dole, do najęcia od kwartału do 1 Lipca r. b.

Trzy Pokoje
 i kuchnia, za rs. 50 kwartalnie. — Tamże na 2-m piętrze pokój obszerny sam w sobie, z widokiem na Wisłę i Saska Kępe, za rs. 24 kwartalnie.
 -4591-1-1

Cztery wiorsty za rogatką Mokotowską w wsi Potok, w bliskości Służewa, przy szosie Wilanowskiej, są do wynajęcia

Letnie Mieszkania
 składające się z jednego pokoju lub dwóch. Bliższa wiadomość u właściciela Restauracji na górze, w budynku murowanym, przy tejże szosie.
 -4587-1-3

Każdego czasu do wynajęcia

POKÓJ
 dla osoby pojedynczej, z meblami lub bez, z usługą i opałem. Wiadomość, ulica Widok Nr 3, mieszkania 5.
 -4603-1-3

LOKAL
 na zakład fabryczny, przy ulicy Drowianiej i Dobrej Nr 2820, nowy 3, nad Wisłą, blisko Tamki. Wiadomość u miejscowego Rządy, w godzinach rannych — Tamże wynajęte być mogą lokale drobne z jednym pokojem i kuchnią, oraz stajnia na konie lub krowy.
 -4572-1-3

W domu pod Nrem 7, przy Zielonym Placu, obok Hotelu Maringe, do najęcia od 8 Kwietnia r. b.

5 pokoi umeblowanych.
 Wiadomość u Zarządzającego domem.
 -4604-1-3

POKÓJ
 duży, frontowy, na pierwszym piętrze, z meblami, opałem i usługą, do najęcia od 1-go Kwietnia. Leszno, wprost kościoła Nr 29, mieszkania 9.
 -4606-1-1

Od 1 Kwietnia r. b.

POKÓJ
 duży, widny, suchy, od frontu z przedpokojem, usługą, meblami lub bez, za przystępną cenę Ulica Śiska w bliskości Marszałkowskiej i Sto-Krzyżkiej Nr 4, mieszkania 8, drugie piętro.
 -4616-1-3

Letnie Mieszkania
 w majątku Tłuszcz, przy samej stacji drogi żelaznej Warszawsko-Petersburskiej, w bliskości lasu, w domkach umyślnie na ten cel zbudowanych i pośród ogrodu i nowego parku, po jednym i więcej pokoi. Bliższa wiadomość u Rządy w Tłuszczu. — Gdzie otworzono w r. b. Zakład Cukierniczy wraz z restauracją, w której można dostać pieczywa, nabiału, mięsa i t. p.
 -4316-2-3

Przy ulicy Senatorskiej pod Nr 20 nowym są do wynajęcia od 8-go Jana r. b.

12 Pokoi
 przedpokój, kuchnia i korytarz, lub do podzielenia na mniejsze lokale, na 2-em piętrze od frontu. 6 pokoi, przedpokój i kuchnia na 2 em piętrze od frontu, tudzież pomniejsze lokale. Wiadomość u Rządy domu.
 -4204-2-3

Jest do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b. przy ulicy Zielnej Nr 7 A, na 2-m piętrze od frontu

LOKAL
 złożony z salonu z balkonem, sypialnego pokoju i przedpokojem, umeblowanych, na żądanie ze stołem i usługą
 -4565-2-3

Od 1-go Kwietnia r. b. jest do najęcia

POKÓJ
 z przedpokojem, na 1 m piętrze od frontu. Ulica Wierzbowa Nr 4; wiadomość w sklepie bielizny pani Galatti.
 -4503-2-2

2 Pokoje z meblami
 za rs 10 i 20 miesięcznie, do najęcia zaraz. Chmielna Nr 33, mieszkania 4.
 -4523-2-3

U Akuszerki
 przy ulicy Leszno Nr 24, są **Pokoiki** dla osób spodziewających się słabości, za przystępną cenę, — troskliwa opieka zapewnia się.
 -4302-3-3

Akuszerka A. J.
 Osoby przybywające na kurację lub spodziewające się słabości, mogą znaleźć pomieszczenie wspólne lub w oddzielnym pokoju. — Przyjmuje także zamówienia na prowincję. Nowy-Swiat Nr 36.
 -4053-5-6

POKÓJ
 z meblami, w każdym czasie do wynajęcia. Ulica Ciepła Nr 8, mieszkania 23. Wiadomość u stróża.
 -4283-3-3

W domu przy ulicy Niecałej Nr 3, obecnie są do wynajęcia umeblowane

Trzy Pokoje,
 z przedpokojem. Wiadomość na miejscu u zarządzającego domem P. Arnold.
 -4334-3-3

LOKALE
 do najęcia w domu pod Nrem 739ab, przy ulicy Tomackiej:

Od 1-go Lipca r. b.
 Od frontu **7 pokoiów** z kuchnią, górą i piwnicą
 Od frontu **6 pokoiów** z kuchnią, górą i piwnicą.

Każdego czasu:
 Od frontu **5 pokoiów** z kuchnią, 2 piwnicami i górą oddzielną. Lokal ten może być użyty na magazyn lub jaki inny proceder.

Sklep z oknem wystawowym. Wiadomość u Rządy tegoż domu.
 -4107-5-6

Do wynajęcia od 1 kwietnia r. b. w domu pod Nr 1/1726M przy ulicy Wiejskiej

Kawalerskie Lokale
 na 3 piętrze, złożone z dwóch lub trzech pokoi i przedpokojem, zaopatrzone w wodę, wylew, wateklozety i komórki na drzewo. Cena roczna takowara od 216 do 324 rs. Wiadomość u Szwachara tegoż piętra.
 -3-3-4284

Jest do odstąpienia od 8-go Jana obszerny

LOKAL
 na 1-m piętrze, składający się z 6 dużych pokoi, przedpokojem, kuchni, dwóch piwnic i góry, z trzema wejściami, przy placu Grzybowskim Nr 10, mieszkania 26, za cenę roczną rs. 900.
 -4063-5-6

POKÓJ
 od pierwszego Kwietnia, elegancko wytapetowany za rs. 5 miesięcznie, przy porządnej rodzinie, dla przyzwoitej osoby. Nowolipie Nr domu 30, mieszkania 18. — Tamże jest szafa jesionowa z pułkami na bieliznę i połowa na rzeczy. 2 żelazka do prasowania, stół składany jesionowy z szufladą dużą i różne sprzęty kuchenne.
 -4074-3-4

Do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b. przy ulicy Kościelnej Nr 6/1881 obok kościoła Panny Marii.

MIESZKANIE
 złożone z 3-eh pokoi, przedpokojem, kuchnią, do tego piwnica, komórka, altana, z osobnym podwórkiem, za rs. 270 rocznie, może być z ogródkiem. Mieszkanie to daje się rozdzielić na dwa i jeden pokój. Obejrzeć można w miejscu, a bliższe porozumienie u gospodarza przy ulicy Długiej Nr 4, mieszkania Nr 5.
 -4273-2-3

TRZY POKOJE
 z alkową, kuchnią i piwnicą, od 1 Kwietnia do wynajęcia, na kwartał rs. 50. Nr 3 Lipowa; wiadomość u Rządy.
 -4472-2-2

W ogrodzie „Frascati“ przy ulicy Wiejskiej, do wynajęcia

DWA POKOJE
 od 1 Kwietnia do 1 Października. Wiadomość przy ulicy Długiej pod Nrem 11, mieszkania 8.
 -4452-2-3

Do wynajęcia od 1-go kwietnia kilka

Małych Mieszkań
 Nowy-Swiat Nr 23. Wiadomość u właścicielki na 2-m piętrze od frontu. Tamże brama od domu do zbycia.
 -4241-3-3

POKÓJ
 przy porządnej rodzinie, do najęcia od Wielkiej Nocy, Aleksandra Nr 4, mieszkania 7, piętro 2-gie.
 -4493-2-3

Od 8-go Jana potrzebny jest
LOKAL,
 złożony z 4-eh lub 5 ciu pokoiów, na 2-m piętrze od frontu, w okolicach Saskiego Ogrodu, dla małżeństwa bezdzietnego. Uprasza się pa-nów właścicieli domów lub zarządzających, aby w razie posiadania podobnego lokalu, raczyli dać wiadomość na ulicy Ogrodowej Nr 23, mieszkania Nr 4 i 5.
 -4212-3-3

LOKALE
 świeżo odrestaurowane, do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b. przy ulicy Pańskiej Nr 37.
2 pokoje z kuchnią i spiżarnią, w oficynie na dole, za 180 rs. rocznie.
1 pokój duży z kuchnią i schowanką, na dole od frontu, za 170 rs. rocznie.
1 pokój z kuchnią w oficynie na dole, za 130 rs. rocznie.
 -4367-2-2

Do wynajęcia od 8 Kwietnia
Trzy Pokoje
 przedpokój i kuchnia, z których salon o trzech oknach z dwoma wchodami na 2 piętrze od frontu z bardzo pięknym widokiem na Wisłę, za cenę roczną rs. 252. **Dwa pokoje,** z przedpokojem i kuchnią, na 2 piętrze, za cenę roczną rs. 180. Tamka Nr 8.
 -4256-3-3

SKLEP
 do wynajęcia od dnia 1 Października r. b. na Nowym-Swiecie Nr 23. Dowiedzieć się można u właścicielki domu, na 2-m piętrze od frontu.
 -4602-1-1

Sklep Wiktuałów,
 w bardzo korzystnym miejscu, od lat czterdziestu egzystujący, jest do sprzedania. Ulica Zakroczymska Nr 9 nowy.
 -4440-2-3

Sklepy wystawne
 sklepione, z pakamerami, jako też różne **lokale** do wynajęcia od 1-go Lipca b. r. w domu Nr 16, naprzeciwko Soboru, przy ulicy Długiej. Wiadomość u właściciela.
 -4140-2-8

Trzy duże i suche
PIWNICE
 zdatne na skład owoców, piwa lub inne towary, z wyjątkiem materiałów palnych, do wynajęcia zaraz. Wiadomość w sklepie przy ulicy Długiej pod Nrem 580.
 -3457-3-3

Nagrody rs. 3
 dla oddawcy **Lornety**, zgubionej w dniu 24 b. m. o godzinie 6 po prelekcji hr. Tarnowskiego, między Ratuszem i Szpitalem 8-go Duchą. Złożył ją należy na ulicy Chłodnej Nr 25, na 1-e piętro.
 -0000-1-1

W dniu 10 (22) Marca r. b. w przechodząc ulicami Długa, Miodowa, Senatorska do Zamku, zatamął Marjuszatatem, Sowią, na Bednarzka, zgubiony został

ORDER
 8-go Włodzimierza, na wstążce przyszytej do klamerki. Łaskawy znalazca raczy takowy oddać za stosownym wynagrodzeniem pod Nr 7 przy ulicy Bednarzkiej, gdzie stróż wskaże.
 -4605-1-3

Bilety lombardowe
 lub Bankowe na zastawione srebra, złoto, zegarki, dewizki i koleżki, kto ma do sprzedania, niech się zgłosi pod 97, w lokalu Nr 6, wprost kolumny Zygmunta.
 -4465-2-3

Nagrody rs. 3.
 Wyżej seter kasztan zginął 22 b. m. w Czwartek wieczorem na ulicy Nowy-Swiat. Znalazca raczy odprowadzić na tak ulicy pod Nr 13. Stróż wskaże.
 -4621-1-1

PIES
 czarny duży, brytan, rasy zagranicznej, przybliżony 22 Lutego r. b. pozostaje obecnie przy ulicy Radziej Nr 6 nowy, u Nalawskiego. Prawy właściciel za zwróceniem kosztów może odebrać
 -4571-1-1

Dnia 19 Marca r. b. w Poniedziałek, przybliżony się na ulicy

PIES
 Wyżej kasztanowaty. Odebrać go można za zwrotem kosztów ogłoszenia i utrzymania, w Cytadeli Aleksandrowskiej, w Okręgowym Zarządzie Inżynierji u W. M.
 -4596-1-3

Dnia 19 Marca zginął
PIESEK
 z większych pincherów złotawy, stary z obrobką zniszczoną, kłodeczką małą mosiężną. Kto da znać otrzyma nagrody rs. 1. Fréta Nr 37 dom Kalinowskiego, w kawiarni.
 -4383-2-2